Nr. 20. Niedziela, 26 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . .	24 K	**ćwierćrocznie** . . 8 K
półrocznie . . .	16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie**. . .	12 K	**miesięcznie**. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

V. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył noc dobrze. Funkcye jelit, dzięki odpowiednim środkom, zostały w zadowalający sposób przywrócone. Stan ogólny, pominąwszy pewne osłabienie, zadowalający.

Wiedeń, dnia 23 stycznia 1913, rano.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej komisarzowi dyrekcyi policyi w Krakowie, Rudolfowi Krupińskiemu, tytuł i charakter starszego komisarza policyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi ekspozytury policyjnej w Nadbrzeziu, oficyałowi policyi Janowi Sokołowskiemu, złoty krzyż zasługi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował na podstawie § 4 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1896 Dz. u. p. Nr. 151, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty co do utworzenia kolegiów znawców w sprawach ochrony prawa autorstwa, po upływie okresu funkcyjnego kolegium ustanowionego w r. 1905 w zakresie literatury we Lwowie na przeciąg lat sześciu:

przewodniczącym: dr. Antoniego Małeckiego, emer. profesora Uniwersytetu, członka Izby panów we Lwowie;

zastępcą przewodniczącego: dr. Ludwika Finkla, radcę Dworu, zwyczajnego profesora w Uniwersytecie we Lwowie;

członkami: Władysława Bełzę, sekretarza Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie; Władysława Gubrynowicza, radcę Cesarskiego, księgarza-nakładcę we Lwowie; dr. Józefa Kallenbacha, zwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie: dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie; Adama Krechowieckiego, radcę Dworu, naczelnego redaktora *Gazety Lwowskiej* we Lwowie; dr. Ludwika Kubalę, emer. profesora gimnazyalnego; dr. Fryderyka Papéego, dyrektora Biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie i dr. Józefa Tretiaka, emer. profesora Uniwersytetu w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował na podstawie § 4 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1896 Dz. u. p. Nr. 151 wydanego w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty co do utworzenia kolegiów znawców w sprawie ochrony prawa autorstwa, po upływie okresu funkcyjnego kolegium ustanowionego w r. 1905 w zakresie muzyki na przeciąg lat sześciu:

przewodniczącym: Władysława Żeleńskiego, dyrektora Konserwatoryum muzycznego w Krakowie;

zastępcą przewodniczącego: Mieczysława Sołtysa, dyrektora Konserwatoryum muzycznego we Lwowie;

członkami: Wiktora Barabasza, dyrektora Towarzystwa muzycznego w Krakowie; dr. Franciszka Bylickiego, emer. profesora gimnazyalnego w Krakowie; Władysława Gubrynowicza, radcę Cesarskiego, księgarza-nakładcę we Lwowie; Franciszka Neuhausera, nauczyciela w Konserwatoryum muzycznem we Lwowie; Stanisława Niewiadomskiego, nauczyciela w Konserwatoryum muzycznem we Lwowie i Franciszka Słomkowskiego, nauczyciela w Konserwatoryum muzycznem we Lwowie.

P. Minister robót publicznych zamianował komisarza inspekcyi przemysłowej, kierownika Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, im. Cesarza Franciszka Józefa, Stanisława Tatarczucha, starszym komisarzem Urzędu popierania przemysłu w VIII. klasie rangi urzędników państwowych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu posunęło poborcę cłowego, Mieczysława Tomaszka do X. klasy rangi urzędników państwowych.

Rządowo autoryzowany inżynier budownictwa dr. Jan Łopuszański z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 stycznia.

Rewolucya w Konstantynopolu.

W Konstantynopolu dokonał się nagły, gwałtowny przewrót. Wszystkie dotychczasowe wyniki zabiegów dyplomatycznych zostały zakwestyonowane. Dyplomacya stanęła wobec nowych faktów i nowe musi teraz podejmować wysiłki, by powiązać stargane nici. Niewiadomo zaś nawet, czy wogóle będzie jej dane przystąpić do tej pracy. Któż bowiem przewidzieć zdoła, co przyniosą najnowsze godziny, jak możliwe wogóle czynić jakiekolwiek rachuby, skoro ma się do czynienia z nieobliczalną siłą narodowego wzburzenia, które jak wulkan wybuchło nadj Bosforem. Niemal bledną najdziksze sceny szekspirowskich dramatów wobec tego, co zaszło onegdaj w stolicy ottomańskiego państwa. Rozpoczęło to się prostem zbiegowiskiem, demonstracyą, jakich wiele, przybrało jednak w okamgnieniu cechy spisku, rewolucyi. — Zmiotła ona jednym podmuchem rząd Kiamila baszy, powaliła wraz z nią cały dotychczasowy system. Dzień przedtem Rada mężów zwołanych z całego państwa w imię dobra ojczyzny zdobyła się na akt abnegacyi. ugięła się przed wolą mocarstw, aby uratować dla Turcyi to przynajmniej, co pozostało jeszcze do uratowania. I oto ledwie zapadła ta uchwała, powitana przez Europę, jako wróżba pokoju — na widowni zjawiają się zgoła niespodzianie Młodoturcy i rzucają w ogień notę mocarstw razem z uchwaloną przez Dywan odpowiedzią. Żadnych traktatów, żadnej uległości! Adryanopol musi pozostać przy Turcyi! Oto, jakie hasła wywieszają nowi wielkorządcy Turcyi, a posady

---

46)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Wzięła z puchów łóżka delikatnie i ostrożnie malowaną kukłę. Przytuliła ją do twarzy i ucałowała kilka razy w drewniane policzki.

— Widzisz Ludko.... to moja pierwsza laleczka.... nie pamiętam nawet kto mi ją dał.,. byłam wtedy bardzo maleńka.... Ale od pierwszej chwili uczułam do niej jakąś bezgraniczną miłość.... nie rozstawałam się z nią przez dwadzieścia pięć lat życia ani na chwilę.... I tak jak wtedy przed dwudziestu pięciu laty, gdy z błyszczącemi oczkami wyciągałam po nią rączki, tak i dzisiaj jeszcze kocham ją niezmiernie i uważam ją za najcenniejszy swój skarb.... Czy widzisz te zcałowane policzki, te dwie kosy, takie jak nosiłyśmy zawsze na pensyi. Moja kochana, moja słodka Andzia....

Nie zważając na obecność Ludki pieściła się z lalką, tuliła do niej twarz. szeptała jej coś do ucha.

— Ty moja mała przyjaciółko.... ty wiesz wszystko.... ty wszystko ze mną przecierpiałaś i wszystko przeżywałaś.... złe i dobre chwile.... Ty jedna znasz serce Anetki, ty jedna.... Prawda jak my się tu nieraz cudnie bawimy w tym pokoiku naszym, gdy nikt nie widzi. jak figlujemy z sobą. Gdy ja jestem wesoła i twoja twarzyczka uśmiecha się radośnie a usta rozszerzają się z pustotą uśmiechu.... Lecz kiedy ja płaczę, kąciki twoich ust spadają żałośnie jak u płaczącego dziecka. Ty moje szczęście!...

Jakieś wzruszenie poczęło ogarniać Ludkę, gdy patrzyła na tę scenę. Dusza lotem ptaka ciskała się wstecz ku jakimś dalekim, zamarłym wspomnieniom, upadała na kolana przed wizyą małej dziewczynki z jasnemi oczyma poranku, obejmowała małe, rozbiegane nożyny miłującemi dłońmi i całowała stopy, co nie dotknęły jeszcze ścieżek grzechu. Musiała użyć całej siły woli, ażeby nie rozbeczyć się w głos, jak pokrzywdzone dziecko.

A Anetka ułożyła swą lalkę napowrót wśród puchów królewskiego łóżka, obróciła ją twarzą na pokój i klasnęła w dłonie:

— A teraz Andziu, zanim uśniesz w swem łóżeczku, mało przedstawienie dla rozweselenia twej duszyczki.

Przekręciła elektryczny guziczek w ścianie i nagle pokój cały ożył, z chwilą, gdy w mechanizm nieruchomych zabawek wstąpiła elektryczna dusza.

Było to groteskowe widowisko, jedyne w swoim rodzaju, baśń z tysiąca i jednej nocy, widziana oczyma dziecka.

Mały pociąg z dwoma czerwonemi oczkami na przodzie lokomotywy przebiegał z trzaskiem przez sploty szyn, przelatywał jakieś mosty, ocierał się o miniaturowe stacyjki, zapadał w tekturowe tunele i znowu wynurzał się z zakrętów, w zawrotnej podróży w krainę marzenia. Ze środka szklanego basenu wytrysła fontanna, a woda prześwietlona kolorowem światłem, mieniła się wszystkimi kolorami tęczy. Wzdłuż brzegów basenu sunął powoli okręcik z rozpuszczonymi, białymi żaglami.

W małym cyrku przed tłumem maleńkich uroczystych laleczek walczyło z sobą, dwóch siłaczy, wkoło arenę na ośle przejeżdżał klown, dzwoniąc srebrnymi dzwoneczkami, a na reku wykręcał się gimnastyk w różowych trykotach. Duży biały niedźwiedź nalewał do szklanki wodę z flaszki, a potem wlewał ją sobie do otwartej paszczy, gdzieindziej pajac jedną ręką uderzał w czynele, drugą zaś walił w ogromny bęben.

Rozdzwoniły się dzwoneczki i czynele, rozgrały dziecinne kuranty, trzaskał pociąg po szynach, pluskała tajemniczo woda w fontannie. Małe japońskie laleczki kiwały pociesznie główkami z porcelany, a z paszczy smoka, wylegującego się przed grotą z uralskich kamieni, buchał raz po raz czerwony płomień. A na to dziwne, cudaczne widowisko patrzyła ze swego książęcego łóżeczka drewniana laleczka Anetki, zakryta aż po szyję jedwabną kołderką, i zdawała się uśmiechać kokieteryjnie do pajaca, co walił w bęben. Anetka zwróciła teraz pobladłą nieco i rozmarzoną twarz w stronę Ludki i rzekła cicho:

— Widzisz Ludko.... moja laleczka nie może się skarżyć na nudę. Tak, jak i ja ma wszystko, czego dusza zapragnie. Lecz dość już zabawy moje laleczki ukochane. Już późno.... trzeba spać. Dobranoc....“

Zdjęła kontakt elektryczny i w jednej chwili rozszalały pokoik ucichł i znieruchomiał. Przestała pluskać woda w basenie, pociąg utkwił w ciemnym tunelu, pajac skamieniał z ręką zawieszoną na bębnie, gimnastyk zawisł na reku w jakiejś nieprawdopodobnej pozycyi, zgasła czerwona lampka w paszczy smoka, kuranty urwały swe melodye w połowie taktu, niedźwiedź przestał pić wodę, a lalki japońskie nie kiwały już główkami. Było coś niesamowitego w tej nagłej martwocie i bezruchu tych wszystkich przedmiotów i figurek, którym w jednem okamgnieniu odebrano życie.

— Andzia musi spać, chodźmy ztąd — szepnęła Anetka i dotknęła ramienia Ludki. Przeszły do salonu.

— Już późno.... nie puszczę cię Ludko do domu.... musisz spać u mnie.... każę ci pościelić w gościnnym pokoju na pierwszem piętrze....

— Nie Anetko.... pozwól mi pozostać tu w salonie.... i nie potrzeba ścielić.... prześpię się w ubraniu na otomanie.... będę bliżej ciebie.... tam na piętrze pewnie nikt nie śpi, a ja się boję samotności....

Pożegnały się czule i Ludka została sama. W ubraniu rzuciła się na nizką otomanę, przykrytą puszystym dywanem perskim, ręce zaplotła pod głową i ze wzrokiem wbitym w sufit tkwiła nieruchomo w ciemności ogromnego pokoju, oddana na łup bezsenności.

Dokąd idę. jak się to skończy? pytała swej duszy, myśląc z przerażeniem o swojej przyszłości. Czy to, co się ma stać, a na co zgodziła się przed godziną w rozmowie z Anetką, jest już nieuniknione, czyż niema dla niej innego wyjścia, tylko ta jedna ścieżka po równi pochyłej coraz niżej i niżej? Czyż to nie było pewną przestrogą dla niej, że Anetka, ta lekkomyślna, rozpuszczona dziewczyna, opływająca we wszystkie dostatki tego świata, uwielbia i ubóstwia jak fetysza drewnianą kukłę za kilka groszy, tylko dla tego, że jej przypomina bezpowrotnie minioną przeszłość? Ale w takim razie co czynić? Przyjąć pomoc pieniężną od Anetki, albo od Strońskiego, żyć na cudzej łasce, próbować znaleźć sobie jakieś zajęcie, zarabiać lekcyami sto franków miesięcznie i chodzić całe życie w dziurawych pończochach....

Milczała noc i nie dawała jej odpowiedzi. Myśli tłukły się po głowie, jak stado zbłąkanych ptaków pod kopułą gmachu, co chwila wyłaniały się z chaosu jakieś szalone fantastyczne pomysły, niemożliwe do wykonania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swiata drżeć zdają się od ich groźnych okrzyków.

Rezygnacya wielkiej Rady miała niewątpliwie pewien tragiczny zakrój. Trzeba niemało hartu, by z ciężkich przejść wydobyć zbawienną naukę. W obliczu nieszczęścia, jakie zawisło nad ojczyzną, podali sobie ręce do uścisku pojednania starzy wrogowie Kiamil basza i Said basza. Czy postąpili oni naprawdę niegodnie! Czy nie spełnili obowiązku? Czy ci stanatyzowani softowie, którzy pod przewodem polityków młodotureckich wpadli onegdaj do pałacu Porty i zmusili gabinet do ustąpienia, a sułtana do mianowania, dają większą, niż Dywan rękojmię wyprowadzenia Turcyi z rozbicia?

Młodoturcy ogłosili już swój program. Wikła on się w sprzecznościach. Oświadczają z jednej strony, iż nie jest bynajmniej ich pragnieniem wznawiać wojny, ale Adryanopola nie wydadzą. Tak oświadcza nowy rząd turecki, na którego czele stoi Mahmud Szefket basza i w którym portfel wojny poruczono, Izzetowi baszy. Żąda się więc od sprzymierzonych znowu tego samego ustępstwa, które oni już tylekrotnie uznali za niemożliwe do uczynienia. Czy jednak to cofnięcie się Turcyi napowrót na dawne, nieprzejednane stanowisko przyniesie jej pożytek? Że Adryanopol, to mauzoleum dawnych, wielkich sułtanów jest świętością dla każdego muzułmanina zrozumieć łatwo. I nic dziwnego, że masy pójdą raczej za tymi, którzy oświadczają, iż Adryanopola nie ustąpią, aniżeli za politykami pierwszego obozu. Przytem na widowni nowych zdarzeń zjawia się tak popularna postać Enver-beya, który w Trypolidzie cudów waleczności dokazywał i powrócił niepokonany. Niech zatem żyje Euver-bey, nie odda się Adryanopola, po bohatersku dotąd wytrzymującego oblężenie. Zdrajcą każdy, kto inne zajął stanowisko.

I pełno teraz w Konstantynopolu zdrajców. Pod wpływem wzburzenia słowo to ciśnie się samo na usta. Ale jeśli Młodoturcy wywołają wojnę na nowo i nietylko Adryanopola nie ocalą, lecz nawet Konstantynopol rzucą na pastwę rozsrożonego nieprzyjaciela — kto wtedy okaże się zdrajcą?

Młodoturcy zapomnieli może, iż niedawno im przypisywano zdradę ojczyzny i że przedtem byli pod brzemieniem tego zarzutu. Rozgardyasz albański, który odsłonił niemoc Turcyi i wojna trypolitańska, której prowadzenie pozostawiono prawie wyłącznie plemionom arabskim — wykazały tak zbrodniczą lekkomyślność Młodoturków, że istotnie równała się ona prawie zdradzie narodowej. Wszystkie te wspaniałe reformy, w których blasku wkroczyli po raz pierwszy na wyżynę rządu, pozostały na papierze. Walczyli szumnym frazesem, a gdy wypadki zażądały czynów, okazali zupełną bezsilność. Znając przecie zamiary włoskie co do Trypolidy, pozostawili ją własnemu losowi; prawiąc wiele o reorganizacyi armii, nietylko nie przeprowadzili reorganizacyi, lecz doprowadzili armię do takiego stanu, że katastrofa, jaka spadła na Turcyę w wojnie z ludami bałkańskimi, była tylko logicznem jego następstwem.

I ci oto „prawdziwi obrońcy ojczyzny“ rzucają hasło dalszej walki niewydania Adryanopola!

Ale Europę zajmuje przedewszystkiem kwestya pokoju, tej zaś ostatni przewrót poważnie znowu zagroził. Trudności piętrzą się znowu. Z obliczeń wszelkich wypada jeden czynnik, gdyż Turcya stała się nagle owem x tajemniczem, które w rozmaitych równaniach rozmaitą przedstawiać może wartość.

Ale nadzieja jeszcze nie stracona. Gwałtowne wybuchy mają to do siebie, że działanie ich jest zazwyczaj krótkotrwałe. Być przeto może, iż i w tym wypadku, gdy pierwszy impet oszołomienia przejdzie, także Młodoturcy trzeźwo rozpatrzywszy się w położeniu, dojdą do tych samych wniosków, jakie przyprawiły o upadek ich pokonanych antagonistów, okrzyczanych obecnie zdrajcami.

Jak dokonano zamachu stanu?

O demonstracyi onegdajszej znane są obecnie następujące szczegóły:

Demonstracya postanowiona została rano przez komitet młodoturecki.

Około godziny 3 min. 30 po południu grupa, złożona z mniej więcej 50 osób, głównie z duchownych tureckich, z rozwiniętymi sztandarami udała się do Porty, gdzie obradowała właśnie Rada ministrów. Grupa ta zdołała dotrzeć do przedsionka. Na czele jej kroczył znany mowca komitetu Nadżi bey i jak twierdzą Talaad bey. Envera beya nie zauważono. Kilku przywódców grupy wtargnęło do sali obrad. — W tej chwili padło kilka strzałów karabinowych, prawdopodobnie w przedsionku wezyratu. Naprzód miał strzelić adjutant ministra wojny do byłego deputowanego, duchownego Izmaela Mahira, ale go nie trafił.

Po podpisaniu dymisyi przez Kiamila baszę, Enver bey natychmiast udał się do sułtana. Po powrocie wygłosił przed Portą krótką przemowę do zebranych i podał do wiadomości, że Mahmud Szefket basza został mianowany wielkim wezyrem, a Izzed basza generalissimusem. Następnie udał się Enver bey znów do pałacu sułtana. Przed Portą tymczasem zebrał się tłum z 2 do 3 tysięcy osób. Wygłaszano ciągle mowy i wznoszono okrzyki: „Niech żyje wolność i komitet! Precz z tyranami!“

Donoszą dalej, że straż Porty nie stawiała żadnego oporu, mimo, że na oficerów straży strzelano. Dyrektor kolei anatolskiej Huguenin wraz z pierwszym dragomanem ambasady niemieckiej dr. Weberem byli właśnie w pokoju konsulów na Porcie, gdy spiskowcy wtargnęli. Jeden ze strzałów ugodził Nazima baszę, który padł śmiertelnie ranny u stóp Huguenina. Ministrowie byli bardzo przerażeni i tylko Kiamil basza i minister spraw zagr. Noradunghian zachowali zimną krew.

Zastrzelenie Nazima baszy.

W sprawie taj donoszą z Konstantynopola: Potwierdza się, że Nazim basza został zabity strzałem rewolwerowym. Padł on rzekomo ofiarą pomyłki. Jego adjutant strzelił do Enver beya, nie chcąc go dopuścić do sali obrad Rady gabinetowej. Na to jeden z towarzyszy Envera strzelił do adjutanta, a strzał ugodził w ministra.

O śmierci Nazima powiadomiono w nocy wszystkich ambasadorów.

Prywatne doniesienia przedstawiają owo zajście następująco:

Enver bey na czele kilku oficerów udał się do Nazima i zażądał wydania pieczęci dla Izzeda. Nazim oparł się temu energicznie. Enver dał mu krótki czas do namysłu. Wówczas adjutant Nazima strzelił do grupki oficerów Envera, na co padły w odpowiedzi strzały w stronę owego adjutanta. Jeden z nich ugodził śmiertelnie Nazima, który padł martwy na ziemię. Po jego trupie Enver bey pobiegł do sali obrad ministrów.

Po zamachu.

Lista nowego gabinetu została w nocy przedłożona sułtanowi. Irade odnośne pojawiło się wczoraj rano.

Wczoraj po południu wśród zwykłego ceremoniału i przy asystencyi wojskowej odczytano przed Portą reskrypt, mianujący fetwę Mehmeda Essada szeikiem ul Islam. Reskrypt potwierdza także nominacyę Mahmuda Szefketa wielkim wezyrem. Wszyscy członkowie nowego gabinetu uczestniczyli w ceremoniale.

Członkowie obalonego gabinetu są zamknięci w gmachu Porty. W chwili krytycznej usiłowali oni telefonicznie zawezwać pomocy wojska i policyi, nikt jednakże nie przybył im z pomocą.

Celem utrzymania porządku wydano daleko idące zarządzenia. W nocy silne patrole przeciągały ulicami Stambułu. Kilkanaście osób uwięziono. W ich liczbie naczelnego redaktora dziennika *Ikdam* Ali Kemala i b. deputowanego Izmaela.

Z dzienników ukazał się tylko *Sabah*. Cenzura depesz i dzienników jest bardzo ostra.

Ostatnie depesze donoszą: Wczoraj w południe zebrali się w pałacu Porty ministrowie, także były minister spraw zagranicznych Noradunghian został zaproszony, by dać wyjaśnienia o sytuacyi.

Selamlik odbył się bez żadnego zajścia.

Pogrzeb Nazima baszy odbył się wśród honorów wojskowych, obecny był także Mahmud Szefket basza. Kiamil basza wrócił do swego pałacu.

Delegaci bałkańscy.

Z Londynu donoszą, że Danew miał wczoraj konferencyę z Greyem. Potem mieli zebrać się delegaci bałkańscy na obrady nad sytuacyą, posiedzenie jednak postanowiono odroczyć na 24 godzin, ponieważ niektórzy delegaci nie otrzymali jeszcze od swych rządów instrukcyj, jak się mają wobec zmienionej sytuacyi zachować. Delegaci są zdania, że wypadki w Konstantynopolu oznaczają, iż odpowiedź Turcyi na notę mocarstw wypadnie negatywnie.

Enuncyacya i okólnik ministra.

Nowy turecki minister spraw wewnętrznych wyraził się, że zaprowadzenie nowego rządu nie oznacza podjęcia wojny. Turcya woli jednak rychło i z honorem zginąć, niż powoli iść do upadku.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do walich następujący okólnik: „Gabinet chciał Adryanopol i wyspy oddać nieprzyjacielowi i dlatego pod pozorem Zgromadzenia narodowego zwołał na naradę grono urzędników. Ludność oburzona tem, urządziła manifestacyę, z powodu której ministrowie ustąpili. Nowy rząd zdecydowany jest bronić honoru narodowego Turcyi“.

Prasa angielska jednomyślnie oświadcza, że energiczne wkroczenie mocarstw jest konieczne. W kołach dyplomatycznych oceniają sytuacyę bardzo pesymistycznie, wznowienie wojny uważają w Londynie za rzecz nieunikniona.

Głosy prasy.

Pisma wiedeńskie sądzą, że żadne z mocarstw, nie wyłączając Rossyi, nie uważa przewrotu obecnego za powód do wkroczenia lub wywarcia presyi na Turcyę. Nie trzeba zapominać — wywodzą — że nowy rząd został przez sułtana utworzony, a dla mocarstw pozostaje najważniejszą rzeczą, aby nowy rząd dał możliwie szybko odpowiedź mocarstwom na ich zbiorową notę. Nie jest prawdopodobne, aby nowy gabinet zarządził natychmiast podjęcie kroków nieprzyjacielskich. Turcyi brak środków finansowych do nowej kampanii. Za rzecz prawdopodobniejszą uważać należy, że nowy gabinet tylko przez groźbę podjęcia kroków nieprzyjacielskich starać się będzie osiągnąć dla Turcyi lepsze warunki pokoju.

Prasa niemiecka skłania się ku zdaniu, że niema powodu do pesymizmu. Nawet, gdyby Enver-bey miał przeć do wojny, musiałaby ta wojna mieć przebieg szybki, ponieważ armia turecka jest pozbawiona wszelkich środków pieniężnych i długo nie będzie stawiała oporu. Pokój zostałby wówczas jeszcze szybciej zawarty. W każdym razie trzeba liczyć się z szybkim rozwojem wypadków w dniach najbliższych, a w szczególności trzeba przygotować się na interwencyę Rossyi.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Podczas zamieszek raniono 12 osób. Wiele osób uwięziono.

Times pisze: Pragnęlibyśmy ostrzedz sprzymierzonych w ich własnym interesie i interesie Europy przed przyspieszonem działaniem — doradzić im, by czekali i milczeli i unikali zajęcia stanowiska, które mogłoby rozbić zgodę mocarstw. Komitet młodoturecki liczy na możliwość tego rozdziału w razie nowej wojny. Zadaniem mocarstw jest wyjaśnić, jak błędne są to rachuby.

Daily Mail wywodzi, że sytuacya jest poważna. Jeśli mocarstwa dadzą dowody swej jednomyślności, to zawsze jeszcze będzie można ostateczności uniknąć i będzie możliwe przekonać Turcyę, że dalszy opór byłby zbrodniczem traceniem żywotów ludzkich.

Konstantynopol. Ambasadorowie odbyli wczoraj naradę u *doyena* ciała dyplomatycznego, austr.-węg. ambasadora margr. Pallaviciniego.

---

64)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Milczeli wszyscy przez chwilę. Wtedy, młody człowiek zdawał się pojmować, że jego usiłowania były daremne, ale chociaż bardzo wyczerpany, nie chciał zrozumieć żądania matki i zakończyć tę scenę.

— Wszystko to bardzo pięknie, Lizo — rzekł wreszcie — ale co uczynisz?

— Co uczynię? Będę czekać! po prostu.

Mówiąc to, usta jej drżały i chcąc ukryć swoje wzruszenie, usiadła na nizkim taboreciku obok brata, kryjąc twarz w dłonie

— Czekać? — powtórzył Filip pogardliwie. — Czekać, na co?

— Czekać aż ty i mama zgodzicie się z mojem zdaniem... — a potem ciszej dodała: — Dopóki pan Anderson...

Głosu jej zabrakło.

Anderson nieruchomy, pochylony ku niej, śledził bacznie każdy jej ruch, każde słowo.

— Dopóki pan Anderson... — rzekła wreszcie — tak... ach tak!... dopóki pan Anderson będzie.., miał dość odwagi, aby zaufać kobiecie!... i... mój Boże! Wstrzymała się, tracąc cały swój spokój, śmiejąc się i płacząc jednocześnie. Potem dodała: Może wreszcie pan Anderson będzie tak uprzejmy i oszczędzi mi trudu oświadczania się o niego w ten szkaradny sposób!

Porwała się z miejsca gwałtownie. Anderson pragnąłby był ująć ją w ramiona, ale zatrzymała go w chwili, gdy się zbliżał, patrząc na niego błyszczącemi oczami.

Biedna Mrs Gaddesden zaczęła jęczeć.

— Liza! Ty nas nie opuścisz!

— Nigdy! matko ukochana, chyba, że sama mnie wyrzucisz, albo nie zechcesz jechać ze mną. A teraz, kochany Filipie, czy nie sądzisz, że mógłbyś nam pozwolić spać się położyć? Nie jesteś taki chory, jak utrzymujesz, dzięki Bogu i wiesz, pojedziemy wkrótce oboje z mamą na Południe.

Zbliżyła się do niego i ucałowała go. Filip złagodniał; podniecenie, które go ożywiało z początku, ustąpiło miejsca dziecinnemu i prawie wesołemu zadowoleniu; zapomniał o uroczystej swojej roli, a lekki i zmienny jego umysł już coś innego wymyślił.

— Elżbieto, czy wiesz, że narzuciłaś się Jerzemu? — Nie powiedział przecież tak!

Zanim Anderson miał czas zaprotestować, Filip zawołał z tryumfem:

— On nie może powiedzieć *tak*, dopóki mu słowa nie zwrócę!... A więc Jerzy, zwracam ci je! ale pod jednym warunkiem: opóźnisz o tydzień swój wyjazd i wrócisz tak prędko jak tylko będziesz mógł. I dalibóg, sądzę, że zasłużyłem na to ustępstwo!

Anderson zgodził się z uśmiechem.

— A teraz, kiedy już skończyłeś ze swojemi śmiertelnie nudnemi konferencyami, będziesz mógł przychodzić do mnie i rozmawiać ze mną o interesach, jutro, pojutrze, codziennie, nieprawdaż Elżbieto? Gdy zostaniesz już moim szwagrem, pozwolę ci dysputować z tymi ogłupiałymi prawnikami, a teraz musisz mi dotrzymywać towarzystwa i dopomódz w uregulowaniu interesów....

Zagłębił się w fotelu z głębokiem westchnieniem i przymknął powieki. Było widoczne, że mówiąc to, myślał o swoim testamencie. Mrs. Gaddesden zgnębiona, blada, ucałowała go serdecznie. Elżbieta ujęła matkę pod rękę i wyprowadziła z pokoju, gdy tymczasem Anderson dzwonił na służącego.

Wkrótce potem, pozostawiwszy Filipa weselszego i daleko lepiej się mającego, Anderson schodził z ciemnych schodów.

Na progu salonu rysowała się biała postać. Wtedy namiętność Jerzego tak długo powściągana i tłumiona, wystąpiła w całej pełni. Rzucił się ku niej. Elżbieta cofnęła się, tchu jej zabrakło i w przyćmionym, pustym salonie padła w jego objęcia.

W rozkoszy tego uścisku wszystko się przekształciło, rozpierzchło; jego wątpliwości, wahania, wszystko, co krępowało jego wolę, smutki i upokorzenia przeszłości, teraźniejsze troski i trudy, wszystko znikło w oddali wobec ukochanej kobiety. Ona mu powierzała swoje losy, a on przyjmował to odważnie i uczciwie. Nie przyjął tego, co mu ofiarowano, bo się poświęcił rozwojowi swojej ojczyzny. Elżbieta kochała go za to poświęcenie, trzeba więc w niem trwać, aby zasłużyć i zachować dar jej serca. Powinien zapomnieć o wszelkich nierównościach społecznych, jakie ich dzieliły. Miłość jej, wspaniałomyślna i szlachetna, wyrównywała to wszystko. A teraz ona, ta dzielna istota, opierała się na nim jak słaba kobieta i w słodkiem rozrzewnieniu była mu wdzięczna, że już nie tłumaczył się przed nią ze swojej miłości i smutków minionych, że zgadzał się nareszcie zostać jej małżonkiem, panem jej życia!

W klika miesięcy po tych wypadkach, na jeziorze w okolicach środkowego pasma Gór Skalistych południowych, nieznanych dotychczas chyba jakiemu strzelcowi indyjskiemu — i na małej tylko przestrzeni kilku białym — słońce oświecało łódź, w której siedziały dwie osoby, Jerzy i Elżbieta. Zaledwie od dwudziesta czterech godzin znajdowali się tutaj, w powrocie z długiej wycieczki, którą odbyli w towarzystwie dwóch przewodników metysów, mając z sobą szesnaście koni i wszystko, czego potrzeba do obozowania.

Żadna istota cywilizowana nie dotknęła dotychczas stopą szerokich wybrzeży jeziora: jedynie może jaki strzelec indyjski mógł podziwiać wspaniałość widoku, który tworzyły te lasy i wody, te szczyty i skały, ta gra słońca i cieniów, okropność burzy zimowych i czar letnich miesięcy.

A teraz, Elżbieta i Anderson tutaj się znajdowali! — pierwsi najezdcy tej dziewiczej przyrody, pierwsi pionierzy z długiego szeregu podróżnych i badaczy.

Cały ten dzień słoneczny przeszedł im na łodzi, na zwiedzaniu obszernej powierzchni wody i zatok zielonych, na badaniu prześlicznej, krętej odnogi, gubiącej się w załomie wspaniałej góry lasem okrytej, której lodowce, krystaliczne kaskady zniżały się ku połyskującej tafli jeziora.

Skierowali się zwolna do małego przylądka, gdzie przewodnicy ustawili dwa białe namioty, zkąd dym rozpalonego ogniska unosił się w wieczornem powietrzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentów.

Komisya finansowa austryackiej Izby posłów obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie zmiany ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Zgodnie z propozycyą przewodniczącego p. Urbana postanowiono przeprowadzić dyskusyę szczegółową w 5 grupach.

Sprawozdawcą wybrano p. Lichta.

Przy § 16 dyskutowano nad wnioskiem p. Ad. Grossa, by połowę członków komisyi dla podatku zarobkowego mianował Minister skarbu, druga zaś by wychodziła z wylosowania z pośród opłacających podatki.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał p. Licht, a także p. Rey, za p. Diamand.

P. Adolf Gross broniąc swego wniosku, wskazywał na nadużycia, wydarzające się przy wyborze komisyi.

Przy obradach nad II. grupą p. Abrahamowicz wystąpił za propozycyą przedłożenia rządowego, według której można osiągnąć równomierne i sprawiedliwe opodatkowanie. Druga grupa dotyczy podatku zarobkowego od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dnia 28 bm. po posiedzeniu Izby.

Do głosu przyjdą sprawozdawcy, poczem odbędzie się głosowanie nad pierwzzą grupą.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego oświadczył prezydent Tisza, że z wyjątkiem dwu posłów, wszyscy inni wykluczeni mogą przybyć na posiedzenie.

Po trzeciem czytaniu niektórych przedłożeń wybrano komisyę z 40 członków dla reformy wyborczej, w skład jej wchodzą tylko członkowie partyi pracy.

Następne posiedzenie odbędzie się dopiero po wygotowaniu memoryału przez komisyę.

*

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej na zapytanie p. Ledebura w sprawie okrucieństw wojsk bałkańskich na ludności tureckiej, albańskiej i żydowskiej — odpowiedział przedstawiciel rządu, że dotychczasowe sprawozdania polegały na opowiadaniach osób trzecich, niesprawdzanych przez konsulów. O ile sprawozdania polegały na własnych spostrzeżeniach konsulów wynika z nich, że edpowiedzialne czynniki występowały przeciwko nadużyciom z całym naciskiem i skutkiem. Niemcy nie mają zamiaru uczestniczyć w wysłaniu komisyi dla zbadania tych nadużyć.

Jak z Berlina donoszą, istnieje zamiar wniesienia do parlamentu przedłożenia o większych kredytach dla armii niemieckiej. Prace nie są dotąd ukończone i dlatego nie można jeszcze o treści przedłożenia podać szczegółów.

*

O wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych donoszą z Paryża: Wśród powszechnej uwagi Izby prezes gabinetu Briand przedstawił program nowego rządu. Gabinet będzie na ogół prowadził politykę swego poprzednika. Starać się będzie o osiągnięcie porozumienia w obozie republikanów, na polu narodowem o solidarne zjednoczenie wszystkich Francuzów. Co do polityki zagranicznej, rząd starać się będzie zapewnić Francyi spokój — Francya oparta na swych sojusznikach dalej w tym samym co dotąd duchu działać będzie.

Rezolucyę zwalczaną przez rząd odrzucono 336 głosami przeciw 101 i przyjęto rezolucyę, wyrażającą zaufanie rządowi 324 głosami przeciw 77.

Podczas głosowania premier Briand omdlał.

Kilku posłów lekarzy pospieszyło do ministra, atak wnet minął.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

Kalendarz.

Niedziela (26 stycznia):

Polikarpa i Pauli. — Skarbimira. — Ermyła.

Wschód słońca o godzinie 7·05 rano, zachód słońca o godz. 4·07 po południu.

Poniedziałek (27 stycznia):

Jana Złotoustego. — Przybysława — S. S. Oteć w S.

Wschód słońca o godzinie 7·04 rano, zachód słońca o godzinie 4·09 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw. Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności I. — III. klasom prywatnego gimnazyum „Tow. prywatnego gimnazyum“ w Brzesku na rok szkolny 1912/13.

— **Wystawa sztuki polskiej na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich,** którą urządza Tow. dziennikarzy polskich ze współudziałem Tow. Przyj. sztuk pięknych we Lwowie, odbędzie się już na pewno w dniu 20 kwietnia b. r.

Na wspólnem posiedzeniu wydziału Tow. dzien. polskich z członkami dyrekcyi Tow. Przyj. sztuk pięknych, które odbyło się dnia 23 b. m., ustalono warunki, oraz termin nadsyłania dzieł. W tych dniach roześle się zaproszenia do wszystkich artystów polskich, które, jak się można spodziewać, zostaną przyjęte życzliwie i odniosą dobry skutek. Delegat Tow. dziennikarzy polskich umyślnie, jak wiadomo, bawił w tym celu w Krakowie, gdzie powstał specyalny komitet, złożony z artystów: Rektora Axentowicza, prof.: Malczewskiego, Mehoffera i Dunikowskiego. Komitet ten tworzy zarazem *jury* dla dzieł krakowskich artystów. W ten sposób Lwów dostanie gotowy już materyał; dla dzieł lwowskich obowiązuje *jury* Tow. Przyj. sztuk pięknych. Tow. stara się usilnie o stworzenie takiego samego komitetu w Warszawie i wyśle prawdopodobnie w tej sprawie specyalnego delegata.

Na wystawę przysyłać należy jedno lub najwyżej dwa dzieła. Kto z artystów chce mieć reprodukcyę wystawionego dzieła w katalogu, zechce dobrą fotografię przysłać najpóźniej do 18 marca b. r. pod adresem Tow. Przyj. sztuk pięknych we Lwowie, ul. Dzieduszyckich l. 1. Byłoby bardzo pożądane, o ile to możliwe, o wcześniejsze, niż podany termin, przysyłanie fotografij. Ostateczny termin przysyłania dzieł na wystawę: poniedziałek 14 kwietnia do 12 w południe.

Katalog ilustrowany, który wyjdzie w znacznej ilości, będzie zawierał pogląd na współczesną sztukę polską w ogólności, szczególnie zaś z uwzględnieniem dzieł przysłanych na wystawę. Sale wystawowe zostaną odświeżone i stosownie udekorowane. Wielkim sukcesem urządzających tę niezwykłą ekspozycyę, jest zdobycie kilkotysięcznej sumy na zakupy z tej właśnie wystawy, której pomysł spotkał się z tak gorącem poparciem najwybitniejszych artystów.

— **Międzynarodowy kongres prasy** odbędzie się w r. 1914 w Lipsku.

— **Z ruchu karnawałowego.** Po balu Wzajemnej pomocy techników, który udatnie rozpoczął szczupły szereg tegorocznych zabaw karnawałowych, odbył się w dniu 23 b. m. w Kasynie miejskiem bal Związku słuchaczy inżynieryi pod protekoratem Aleksandrowej hr. Tyszkiewiczowej i Wiceprezydenta dr. Ignacego Dembowskiego. Bal ten udał się znakomicie. Rozpoczął go polonez ze staropolskiemi figurami, prowadzony przez protektorkę hr, Tyszkiewiczową z radcą Dworu Maksymilianem Thulliem, za którymi w następnych parach postępowali protektor dr. Dembowski z panią Thulliową, dyrektor kolei państwowych Rybicki z bar. Jorkasch-Kochową i t. d. Zabawa ożywiała się nadzwyczajnie w miarę obfitego napływu gości przepełniających po brzegi sale kasynowe, między którymi była niezwykła liczba pięknych osób i strojów. Zauważono zwłaszcza wiele osób z dalekich stron, które po raz pierwszy zjawiły się na sali balowej we Lwowie, jak przybyli ze wszystkich dzielnic polskich liczni członkowie rodziny hr. Potockich, którzy w tych dniach odbywali w naszej stolicy zjazd rodowy, między innymi Franciszek hr. Potocki z żoną z domu ks. Radziwiłłówną, córką ks. Ferdynanda, prezesa Koła polskiego w Berlinie, August hr. Potocki z żoną z domu hr. Wielopolską, hr. Henryk z żoną z domu hr. Branicką i wielu innych. Zwróciło też uwagę gromadne przybycie *in corpore* około 30 dziarskich ochotników, odbywających tu jednoroczną służbę w konnicy, między którymi oprócz młodzieży polskiej jest kilkunastu przedstawicieli najznakomitszych nazwisk szlachty czeskiej, jak książęta Schwarzenberg, Lobkowitz, Rohan, hrabiowie Czernin Schönborn, Nostitz, Wilczek i t. d. Niezwykłem upiększeniem zabawy była, oprócz obfitości pięknych tancerek i tualet, wielka ilość kwiecistych i innych niespodzianek, zgotowanych przez niezrównaną i niestrudzoną w pomysłowości i hojności protektorkę balu hr. Tyszkiewiczową, której i tym razem wdzięczna młodzież zgotowała serdeczną owacyę. Zabawa, około której urządzenia krzątali się niezwykle gorliwie a uprzejmie komitetowi z prezesem p. Wyszyńskim na czele, a której ożywienia dodawało świetne prowadzenie tańców przez p. Wiatra, przeciągnęła się do samego rana i niewątpliwie zasilając pożyteczny cel, na ktory dochód jest przeznaczony, przyczyni się do utrwalenia tradycyi tych balów, otaczanych zawsze powszechną sympatyą.

— **Wieczór dyskusyjny poświęcony r. 1863** z inicyatywy Klubu narodowego odbędzie się dnia 28 b. m. w wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu (Pasaż Mikolascha, ul. Kopernika l. 1 II. p.). Dyskusyę zagai prof. Uniw. dr. Bronisław Dembiński.

Wstęp mają członkowie Klubu i osoby zaproszone. Po dyskusyi wspólna herbata.

□ **Kasa emerytalna teatru lwowskiego.** Delegatami do Kasy emerytalnej dla członków polskiego teatru miejskiego zamianował Wydział krajowy radców Karola Kucharskiego i Adama Starzeckiego, zastępcami zaś delegatów sekretarza Stanisława Teodorowicza i wicesekretarzem dr. Władysława Kozickiego.

Reprezentacya miasta Lwowa mianowała delegatami swymi członków przyszłej Rady miejskiej Stanisława Bala, dr. Filipa Schleichera, Adama Schneidra, Belesława Lewickiego i radcę magistratu Tadeusza Danielskiego; zastępcami delegatów radnych Wincentego Rawskiego, dr. Jana Pierackiego, dr. Janusza Przygodzkiego, dr. Stanisława Obmińskiego i sekretarza magistratu Wiktora Świsterskiego.

Wybranych przez członków polskiego teatru miejskiego delegatów podaliśmy już po odbytych wyborach. Dalsze skrutynium wykazało, że zastępcami delegatów wybrani zostali artyści: Eugeniusz Koszutski, Gustaw Rasiński, Władysław Antoniewski, Władysław Paszkowski, Eugeniusz Kalinowski, Tomasz Rzeszutko, Jarosław Leszczyński i Henryk Barwiński.

Według statutu Kasy emerytalnej wszyscy zastępcy delegatów tak mianowani, jakoteż wybrani, wchodzą w urzędowanie tylko wówczas, gdyby w ciągu trzechletniej kadencyi odnośny delegat zrezygnował ze swej godności.

We wtorek, 28 b. m., odbędzie się w sali komisyjnej magistratu o godzinie 11 przed południem pierwsze zgromadzenie delegatów, celem ukonstytuowania Kasy emerytalnej, formalnego uchwalenia zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych statutu, a następnie wyboru 6 członków wydziału Kasy emerytalnej i 3 zastępców, jako ciała zarządzającego. Wydział wybrać ma ze swego grona wiceprezydenta, każdoczesny zaś prezydent miasta Lwowa jest z urzędu swego prezydentem Kasy emerytalnej dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Witkowskiego** odbył się wczoraj w Krakowie przy udziale tłumów publiczności, młodzieży uniwersyteckiej, profesorów i dziekanów Uniwersytetu Jagiellońskiego, delegacyi profesorów i słuchaczów Wszechnicy i Politechniki lwowskiej, Akademii w Dublanach, Wiceprezydenta Namiestnictwa Fedorowicza, Rady miejskiej z prezydyum na czele, przedstawicieli wszystkich instytucyj naukowych krakowskich, Towarzystwa lekarskiego, licznego kleru, oraz alumnów krakowskiego seminaryum duchownego.

Przed domem żałoby pożegnał zwłoki „Chór akademicki“, pod gmachem zaś „Collegium phsicum“ żegnali je przemowami koledzy zmarłego.

Pierwszy przemówił Rektor Zoll, następnie prof. Rozwadowski, prof. Heinrich, Rektor Politechniki lwowskiej Hauswald i jeden z uczniów wydziału matematycznego.

Po odśpiewaniu przez „Chór akademicki“ pieśni, ruszył dalej kondukt, prowadzony przez ks. prof. Gabryla.

Słuchacze Wydziału zmarłego profesora nieśli przed karawanem wieńce.

— **Komisya Zarobkowa T-wa Wzajemnej pomocy studentów Politechniki** we Lwowie poleca uzdolnionych i sumiennych pracowników na różnych polach zajęć, tak we Lwowie, jakoteż na prowincyę, jako to: instruktorów dla wszelkich zakładów naukowych, pomocników technicznych, rysowników i. t. p. Ufając w poparcie ze strony społeczeństwa, zwraca się komisya z prośbą o jakajliczniejsze korzystanie z jej pośrednictwa w udzielaniu tego rodzaju pomocy materyalnej szerokim warstwom młodzierzy.

— **Krajowy wiec kupiecki** odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej m. Lwowa. Na porządku dziennym: Sprawa wglądania władz podatkowych w księgi handlowe i podwyższenie podatków.

— **Wykład.** Dnia 28. b. m. o godzinie 6·30 wieczorem odbędzie się we wspólnym lokalu Związku adwokatów polskich i Towarzystwa prawniczego (Kasyno miejskie, Akademicka 13) wykład doc. dra Mojżesza Allerhanda „O umowach procesowych“.

Sekcya rysunkowa Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W lwowskiem gimnazyum realnem obradowało dnia 16. b. m. kilkunastu profesorów szkół średnich nad założeniem sekcyi rysunkowej. — Zebranie zagaił prof. Pietsch, rzuciwszy snop światła na przeszłość, na nowoczesne zdobycze i nierozwiązane jeszcze zadania w nauce rysunków. — Prof. Matzke przedstawił projekt regulaminu założyć się mającej sekcyi. W dyskusyi brali udział zaproszeni: inspektor krajowy p. Stefanowicz, delegat Zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, prof. dr. J. Piątek, radca Kryciński i inni. Przewodniczącym sekcyi wybrano prof. M. Pietscha a sekretarzem p. Kostynowicza.

Następne zebranie odbędzie się dnia 6. lutego b. r. w sali fizyki I. wyższej szkoły realnej we Lwowie (ul. Kamienna) o godz. 7 wieczorem, na które się zaprasza nauczycielki i nauczycieli uczących rysunków w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych.

△ **Karambol.** W ulicy Kazimierzowskiej najechał wczoraj włościanin z Haliczynowa Demko Czorny na dorożkę nr. 62, powożoną przez Joachima Brennera i połamał w niej stopnie i skrzydła ochronne.

△ **Ogień sufitowy.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Lenartowicza l. 9 wybuchł wczoraj wieczorem ogień sufitowy, wskutek zajęcia się belek. Ogień ugasiła wkrótce miejska straż pożarna.

Szkoda wynosi 200 kor. Powodem ognia była wadliwa konstrukcya komina.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Słonecznej przytrzymano wczoraj 14 letniego Hermana Wolnera w chwili, gdy chciał skraść z powozu dr. Felsa kocyk do okrywania nóg.

Na placu św. Teodora skradziono p. Róży Klapperowej zarękawek z szopów, wartości 60 koron.

P. Stanisław Melihart, właściciel realności oskarżył w policyi dozorcę swego domu Józefa Pustelniaka o sprzeniewierzenie 52 kor., pobranych tytułem czynszów od lokatorów.

△ **Zgubiono:** w ulicy Cłowej niebieski pulares ze skóry krokodylowej, zawierający 101 kor.

△ **Znaleziono:** w realności przy ul. Szpitalnej l. 20 paczkę różnych rysunków, kapelusz i laskę.

△ **Rozprawa karna** przeciw 28 letniej Maryi Łazarzównej o zbrodnię kradzieży zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Łazarzównę na karę 7 letniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, ciemnicą i twardem łożem.

△ **Znikła bez śladu.** Emilia Ołemenówna, służąca u p. T. Honigmanowej, zamieszkałej przy ul. Zyblikiewicza l. 21, wyszedłszy jeszcze w w dniu 19 b. m. z mieszkania swej służbodawczyni, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Zagadkowe zniknięcie dziecka.** Latarnik kolei państwowych Michał Pluskwa doniósł tutejszej policyi, iż 6 letnia córka jego, wydaliwszy się wczoraj rano z domu, przepadła bez wieści.

△ **W przystępie szału pijackiego.** Mikołaj Błachuta, dozorca realności przy ul. Dunin Borkowskich l. 5, wróciwszy wczoraj wieczorem do swego mieszkania w podpitym stanie, wszczął z żoną kłótnię, w czasie której ugodził ją siekierą w brzuch, zadając ciężką ranę.

Błachutę aresztowała policya, żonę zaś jego po prowizorycznym opatrunku odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Jan Piotrowski, nauczyciel, w 30 r. życia; Helena Kamińska, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 76 r. życia;

w Barszczowicach, Edward Dudziński dzierżawca dóbr ziemskich;

w Warszawie, hr. Kamilla z hrabiów, Ostrorogów Grabowska, w 80 r. życia. Zmarła była wdową po hr. Ludwiku Grabowskim synu Stanisława, b. ministra oświaty Królestwa Polskiego, a wnuku króla Stanisława Augusta.

— **Zgon wybitnego przemysłowca.** W poniedziałek 20 b. m. zmarł w Wiedniu Karol Wittgenstein, jeden potentatów gospodarczego życia Austryi, twórca i założyciel austryackiego przemysłu żelaznego, w 67 roku życia. Wittgenstein, kupiwszy cieplicką walcownię, prowadził ją lat kilka z takim sukcesem, iż praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego, chcąc się pozbyć niebezpiecznego konkurenta, zakupiło cieplickie zakłady i powołało Wittgensteina na głównego swego dyrektora. On to powołał do życia w roku 1877 pierwszy przemysłowy kartel austryacki szynowy, a w r. 1866 założył kartel żelazny. Z jego inicyatywy powstała słynna fabryka blachy w Cieplicach „Rudolfshütte“, dalej „Poldi Hütte“ i cały szereg innych fabryk żelaznych w Austryi. Ogromny zmysł inicyatywy, przedziwne zdolności kalkulacyjne sprawiły, iż działalność Wittgensteina zapanowała nad całym przemysłem żelaznym Austryi. Przez lat przeszło 20 rządził on tym przemysłem, jak udzielny władca, rozwijając działalność grynderską, przeprowadzając fuzye różnych przedsiębiorstw, finansując inne i t. d. Dorobił się milionów. Od r. 1898 usunął się w zacisze domowe.

— **Uniwersytet katolicki w Salzburgu.** W najbliższym czasie w Salzburgu odbędzie się pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa dr. Katschthalera, walne zgromadzenie stowarzyszenia dla założenia katolickiego Uniwersytetu. W bieżącym lub najdalej w przyszłym roku utworzone mają być w Salzburgu pierwsze dwa fakultety. Towarzystwo posiada kapitał około 5 milionów koron. Plac pod budowę już obrano; dalsze szczegółowe zarządzenia zatwierdzić ma walne zgromadzenie.

Epidemia influenzy w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie otrzymały z kół lekarskich informacye, że w Wiedniu panuje epidemia influenzy, Na tę chorobę zapadają nietylko osoby dorosłe ale także dzieci. W niektórych klasach szkół ludowych brakuje codziennie 10—15 dzieci. W szpitalnych ambulatoryach leczy się bardzo wielu chorych na influenzę.

— **Zagrożony gruźlicą uczeń** VII. klasy gimn., zdolny, a zupełnie biedny otrzymał z funduszów krajowych zasiłek na kilkumiesięczny pobyt w Domu zdrowia w Zakopanem. Zasiłek ten pokrywa tylko część (60 kor.) należytości miesięcznej. Chodzi o resztę, gdyż należytość ta wynosi 100 kor. miesięcznie, oraz o pokrycie wydatków na podróż i konieczne wyekwipowanie ucznia. wymagane w Domu zdrowia. Kółko „Macierz“ Pomocy naukowej wyczerpawszy już swój fundusz gruźliczy, poleca zdrowie, a może i życie wspomnianego ucznia względom dobrych ludzi. Datki na cel powyższy przyjmuje skarbnik Towarzystwa p. Kazimierz Powidzki, dyrektor syndykatu rolniczego, we Lwowie, ul. Słowackiego 14.

— **Strajk robotników gazowych w Krakowie.** Komisya gazowo-elektryczna Rady miasta Krakowa uchwaliła wczoraj, że postulaty robotników gazowych weźmie pod życzliwą rozwagę i załatwi je w ciągu czterech tygodni pod warunkiem jednak, że robotnicy wrócą dziś wieczorem do pracy.

— **Statystyka prasy w Austryi.** Z końcem 1911 r. w całem państwie austryackiem wychodziło 4261 dzienników i czasopism, w tem 1282 pism politycznych, a 81 kobiecyca. Pism, ukazujących się 5 do 7 razy w tygodniu, było tylko 178. W języku niemieckim wychodziło 2327, czeskim 1141, polskim 369, włoskim 139, słoweńskim 91, ruskim 61, serbsko-chorwackim 35, żydowskim 19, rumuńskim 14 — a między innemi także 2 esperanckie.

— **Wiek sędziwy.** Jak podają dzienniki berlińskie, we wsi Dormowo, położonej w pow. międzyrzeckim, w W. Ks. Poznańskiem, żyje najstarsza kobieta w państwie niemieckiem, Jadwiga Stawna, urodzona — 15-go października r. 1794. Pomimo jednak 118 lat, ciążących na jej barkach, staruszka jest niezwykle ruchliwa, ceruje i robi szydełkiem bez okularów. Stawna była dwukrotnie zamężną i posiadała córkę, obecnie jednak jest zupełnie samotna, gdyż wszyscy jej krewni dawno już pomarli. Portret długowiecznej kobiety podaje w dodatku ilustrowanym berliński *Lokal-Anzeiger*.

Kronika zagraniczna.

* Straszna katastrofa. W Mac Kinley runęła wczoraj fabryka maszyn rolniczych, gruzy spadły na dom sąsiedni, który także runął i począł płonąć. Podczas katastrofy ośm osób zginęło, 15 odniosło rany.

* Katastrofa na morzu, Z Chrystyanii donoszą: Barka norweska „Agda“ zatonęła na morzu Północnem. Z 15 ludzi załogi, 12 utonęło.

* Tragiczny zgon lotnika. Lotnik Nieuport spadł w Etampes z latawcem i poniósł śmierć wraz z mechanikiem.

* Rocznica edyktu Konstantyna Wielkiego. Z powodu 1600-go jubileuszu dekretu Konstantyna, zapewniającego wolność Kościołowi katolickiemu, ukazać się ma w najbliższym czasie encyklika Ojca św., wzywająca cały świat katolicki do obchodu uroczystego pamiątki zwycięstwa Konstantyna nad Maxenciusem w r. 312 i edyktu z r. 313. W Rzymie uroczystości rozpoczną się dnia 30 marca symboliczną procesyą. Po nabożeństwie w katakumbie św. Domiceli, uda się procesya eucharystyczna do katakumby św. Kaliksta, a następnie do bazyliki św. Sebastyana. Pochód ten oznaczać ma wyjście Kościoła katolickiego z katakumb, wywołane dekretem Konstantyna Wielkiego. W dniach 6 i 13 kwietnia odbędą się nabożeństwa w kościele św. Jana Laterańskiego; w drugą niedzielę po Wielkiejnocy — uroczystość według obrządku grecko-katolickiego; w trzecią niedzielę po Wielkiejnocy, przy ołtarzu papieskim w Lateranie — uroczyste nabożeństwo z udziałem ciała dyplomatycznegoo oraz wszystkich przebywających w Rzymie kardynałów i biskupów. W Zielone Świątki, w kościele św. Piotra, celebrować będzie nabożeństwo sam Ojciec św.; wieczorem iluminacya fasady Lateranu, kościoła św. Piotra i kościoła Santa Marya Maggiore. Uroczystości zakończą się w dzień Wniebowzięcia N. Maryi Panny. W tym samym czasie odbywać się będą na całym świecie w kościołach katolickich analogiczne nabożeństwa i uroczystości.

Wiedeń, 24 stycznia.

(Artystyczne jubileusze. — Koschat i piosnka karyncka. — Koschat w Galicyi. — Ziehrer. — 40-sto lecie Allina. — Gertruda Eysolt).

Wiedeńskie teatralne i artystyczne życie — życie, a nie działalność! — ma rzadkie urozmaicenia. Do takich „divertissements“ należą jakieś niezwykłe sukcesy premier, czy koncertów, uroczyste przedstawienia z okazyi poważnej liczby reprezentantów jakiej sztuki, czy operetki, zakulisowe skandale i skandaliki i.... jubileusze ludzi czynnych w życiu wiedeńskiego teatru, sali koncertowej, czy salonu sztuki.

Jubileuszów takich obchodzi Wiedeń kilka do roku, a obchodzi je z ogromną pompą, obsypując jubilatów i prześcigającymi się w pochwałach artykułami w dziennikach, brawami i podarkami.

Wiedeń wobec jubilatów zapomina o wszelkich nieporozumieniach — pamięta tylko o zgodnych i miłych chwilach, spędzonych z jubilatem, tylko o momentach przyjaznego z nim współżycia.

Ale i jubilaci zatracają wspomnienia złych chwil i zapominają o nich, gdy widzą się otoczonymi morzem serdeczności i dobrodusznej przyjaźni. Siwowłosy jubilat z pobłażliwym uśmiechem patrzy we „wczoraj“, może nie zawsze tęczowe, a raduje się dzisiejszym dniem tryumfu, którego jest bohaterem.

W ostatnich tygodniach Wiedeń święcił aż trzy jubileusze teatralne, wszystkie z wielkim uroczystym patosem. Najokazalej oddano hołd 40-letniej działalności Tomasza Koschata na posterunku chórzysty Opery Nadwornej. Koschat ma imię ogromnie popularne — zna go cała Austrya, znają go w Niemczech, a sława jego przedarła się i w granice innych państw Europy. Koschat?! — wszak to popularyzator i twórca piosenek karynckich. Któż nie zna choćby kilku wesołych, czy sentymentalnych piosenek Koschata? Miłe one, chwytające się ucha i serdeczne — pogodne, jak błębit nieba, sympatycznie rozkochane i dziarskie.... Przeszło 1000 koncertów dał Koschat po Austryi i Niemczech, objeżdżając nawet drobne miasteczka z swym wokalnym kwartetem, rozpowszechniając miłą nutę karyncką.

W „Hofoperze“ wiedeńskiej był Koschat czynny przez przeciąg czterech dziesiątków lat, a w ostatnich latach pełnił obowiązki kierownika chórów. Był sumienny, pracowity i zdolny — zyskał też sobie przyjaźń i uznanie wszystkich kierowników pierwszego austryackiego teatru operowego, którzy przez owe 40 lat, kilkakrotnie się zmieniając, instytutem tym kierowali.

Kwartet Koschata dał przed dwudziestu może laty kilka koncertów i w Galicyi. Z estrady sali koncertowej i teatralnej, w zburzonym już dawnym gmachu hotelu „George'a“ dwukrotnie rozbrzmiewała piosenka karyncka w interpretacyi Koschatowskiego zespołu.

Drugim jubilatem, to twórca szeregu operetek i mnogich marszów, kompozytor Ziehrer, od lat kilkunastu pełniący funkcye Nadwornego kapelmistrza. Uroczystości z powodu jego pięćdziesięciolecia „pracy zawodowej“ jeszcze nie ukończone — na razie uczczono go wielkim koncertem kompozytorskim, na którym najwybitniejsi artyści wiedeńscy wykonali utwory popularnego muzyka. W przyszłym miesiącu Ziehrer zostanie uczczony w jednym z teatrów, które utworom jego zawdzięczają duże sukcesy kasowe. Odegraną zostanie któraś z operetek autora „Trzech życzeń“ i przedstawienie to będzie głównym punktem ziehrerowskich uroczystości jubileuszonych.

Czterdzieści lat pracy na deskach scenicznych ma za sobą sumienny i poprawny aktor operetkowy Allin, od lat kilkunastu czynny w teatrze nad Wiedenką. 40-lecie jego działalności święcił ten teatr ubiegłej niedzieli przedstawieniem „Manewrów jesiennych“, w których Allin odtwarza rolę generała. Jubilata przyjmowała publiczność entuzyastycznie: podarków otrzymał on mnóstwo, przeważnie wartościowych. I tak: dyrekcya teatru nad Wiedenką ofiarowała mu dożywotni kontrakt na świetnych materyalnie warunkach, koleżanka operetkowa, słynna Mizzi Zwerenz obdarzyła go 1000-koronowym banknotem — dobrze się widać dzieje wiedeńskim subretkom operetkowym — takąż samą sumę pieniędzy otrzymał Allin w pudełku z cygarami, jako dar kompozytora Lehara.

* *

Na deskach „Wiedeńskiej nowej sceny“ rozpoczęła szereg gościnnych występów „niemiecka Duse“, Gertruda Eysolt. Słynna odtwórczyni kobiecych postaci w dramatach Ibsena, na pierwszy występ wybrała Strindbergowską „Pannę Julię“. Któż nie zna tej drastycznej, nieprawdopodobnej w fabule, a szarpiącej nerwami jednoaktówki „dziwnego artysty“. — „Panna Julcia“ ma duży, artystycznie może nie zupełnie usprawiedliwiony, rozgłos...

Gertruda Eysolt grą swą wprowadza w podziw dla ogromnej kultury i intuicyi aktorskiej. Gra przedziwnie subtelnie, realizm jej gry nie budzi odrazy, raczej zaciekawienie, nie nuży, lecz zajmuje. Publiczność wiedeńska przyjmowała wielką artystkę z należnym jej twórczej grze entuzyazmem. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzki. (Koncert Kochańskiego).

Bal inżynierów, w teatrze „Halka“ z pnią Korolewicz-Waydową — wszysko to nie sprzyjało koncertowi Kochańskiego. Jeśli mimo to publiczności zebrało się dość sporo, najlepszy to dowód, że artysta ma we Lwowie wielu zwolenników, a liczba ich rośnie z każdym rokiem.

Kochański rozpoczął koncert swój preludyum i fugą h-mol na skrzypce solo Regera. Wzorowany na Bachu utwór jest tak pod względem faktury, jak i treści bardzo wartościowy, choć jak wszystko u Regera surowy i nie odrazu biorący słuchacza. Kochański gra Regera zawsze *con amore*. Słyszeliśmy wprawdzie zarzut, że w fudze artysta protegował wodza *(dux)* a zaniedbywał towarzysza *(comes)*, coby świadczyło o arystokratyźmie wykonawcy, ale żart ten miał racyę tylko o tyle, że wejście towarzysza nie było wyraźnie zaznaczone. Koncert Tor Qulina (ur. 1866 w Sztokholmie, uczeń Saureta, koncertmistrz opery królewskiej w stolicy Szwecyi) nie odznacza się zbytnią oryginalnością—pisany bardzo umiejętnie i efektownie na skrzypce, grywany bywa dość często a nawet, o ile pamiętam, sam Kochański grał go już przed kilku laty. Po drobiazgach Debussy'ego, Sindinga — menuet Millandre'a — zagranych bardzo ładnie, nastąpiła najciekawsza część programu, występ artysty z żoną, swą uczennicą, dobrą wiolinistką w serenadzie Sindinga, utworze trochę przydługim, ale mającym ustępy bardzo efektowne *(berceuse)*. Pary małżeńskie skrzypcowe nie są zbyt częste; do najbardziej znanych należą Peczników z żoną, możemy zatem sobie pogratulować, że i my taką parę u siebie mamy. Oboje p. Kochańscy grali Sindinga z werwą, choć u partnerki widoczna była trema, krępująca ją w tonie, który zwykle bywał cieplejszy i soczystszy. Oklasków i kwiatów było sporo a były one tylko słabą nagrodą za pracę koncertanta nad sobą, widoczną w każdej frazie.

Koncert gal. Towarz. muzycznego odbędzie się już napewne 31. b. m. Oprócz siódmej symfonii Beethovena wykonany zostanie III. koncert fortepianowy młodego a sławnego już kompozytora rosyjskiego Sargiusza Rachmaninowa. Gra go p. Steinberger, jeden z najzdolniejszych uczniów prof. Kurza.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Żydówka“, opera Halevyego, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę. 26 stycznia, o godzinie pół do 4-tej po południu „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregely'ego. — W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Kochany Augustynek“, operetka Falla. — W poniedziałek, 27 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Leci liście z drzewa“, napisał Józef Wiśniowski. — We wtorek, 28 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Luba niewinność“ (Die liebe Unschuld), operetka w 3 aktach, F. Dormana, przekład Ad. Kitschmana, muzyka W. Lirskiego. — We środę, 29 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność“, operetka Lirskiego. — We czwartek, 30 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność“, operetka Lirskiego. — W piątek, 31 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Taniec czynowników“, komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego, tłum. Jarosław Pieniążek. Abonament Nr. 24.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 26 stycznia, o godz. pół do 8-mej „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Poniedziałek, 27 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski Jedynak“. — Wtorek, 28 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część II. „Złote więzy“. — Środa, 29 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część III. „Ostatni“. — Czwartek, 30 stycznia, „Djabeł i karczmarka“, komedya. — Piątek, 31 stycznia, „Dożywocie“, komedya. — Sobota, 1 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella“, komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Wtorek, 4 lutego, „Kobieta i pajac“, sztuka.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty przyznał Włodzimierzowi Kuzianowi, nauczycielowi gimnastyki w gimnazyum w Jaśle, IX. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Cypryana Chotynieckiego na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu; Wojciecha Szweda i Piotra Bielewicza na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Żywcu; dr. Juliusza Falka na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Stryju; Izydora Bernfelda na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Stryju.

Rada szkolna krajowa nadała Fryderykowi Robertson Butlerowi, zastępcy nauczyciela w gimnazyum VIII. we Lwowie, posadę nauczycielską w tym zakładzie; przeniosła Stanisława Majkowskiego, profesora gimnazyum VI. we Lwowie, do gimnazyum V. we Lwowie a Stanisława Paluchowskiego, profesora gimnazyum V. we Lwowie, do gimnazyum VI. we Lwowie; zamianowała Józefa Lorenza, inspektora szkolnego okręgowego w Brzozowie, inspektorem szkolnym okręgowym dla okręgu szkolnego zamiejskiego w Krakowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Artura Rapaporta w gimnazyum VIII. we Lwowie; Józefa Lebiszczaka w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dr. Jana Dąbrowskiego w gimnazyum III. w Krakowie; Andrzeja Stasickiego w gimnazyum V. w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Izabelę Zahaczewską, nauczycielką kierującą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; Ludwika Kniazia, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Łyścu; Kazimierza Zielińskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej na Czarnej Wsi w Krakowie; Kazimierza Bohaczka, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Korczynie; Teklę Nawrocką, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Krasińskiego w Stanisławowie; Jana Werca, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kazimierza W. w Krakowie; Franciszka Kulasa nauczycielem i Maryę Żelechowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krakowie na Ludwinowie; Zofię Przybyłkiewiczową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Franciszka Józefa I. w Tarnowie; Zofię Wiatrowa, Helenę Banaszkiewiczównę i Bronisławę Tabeau nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Tarnowie; Maryę Ogonkównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Majdanie; Michla Teichmana nauczycielem 4-klasowej szkoły w Strzeliskach nowych; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Marcinkowskiego w Rudzie kameralnej; Edwarda Stelmacha w Gwoździcu; Jana Pietrochowicza w Wysokiej; Michała Suchego w Lubeli; Antoniego Wawrykiewicza w Jaszczurowej; Jana Śliwińskiego w Błudnikach; Grzegorza Engla w Szumlanach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Julię Kotowiczową w Bouszowie; Katarzynę Zamorską w Dobropolu; Michalinę Kałużniacką w Sorokach; Kazimierę Stelmachową w Gwoździcu; Magdalenę Śliwińską w Błudnikach; Stanisławę Lubowiczównę w Grodzisku górnem; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Gontkównę w Łukawicy niżnej; Michalinę Głowicką w Nowosiółce jazłowieckiej; Stanisławę Poliszotównę w Jastwi; Maryę Bucheltównę w Sawałuskach; Jerzego Prypchana w Bryniu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Kazimierza Zielińskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej na Czarnej Wsi w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kazimierza W. w Krakowie; Jana Werca, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kazimierza W. w Krakowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej na Czarnej Wsi w Krakowie: Mieczysława Danka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Porębie spytkowskiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Łapczycy; Kazimierza Sierosławskiego, nauczyciela kierującego i Wandę Sierosławską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Gruszowie, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Raciechowicach; Michała Korzeniewicza, nauczyciela kierującego i Maryę Korzeniewiczównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Myszynie, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Berezowie wyższym na przysiółku Łazy; Józefa Dumalika, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Cichem, na posadę nauczycia do 2-klasowej szkoły w Ochotnicy na Jamnem; Józefa Kaliskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jaszczurowej, na równorzędną posadę do szkoły w Pobiedrze; Konstantego Hreniaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Banicy, na równorzędną posadę do szkoły w Płonnej; Bronisławę Bielowską, nauczielkę 1-klasowej szkoły w Pętnej, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Bartkówce; Adama Willama, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dołuszycach, na równorzędną posadę do szkoły w Borownej; S. Teklę Ziębiankę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Tyliczu, na równorzędną posadę do szkoły w Czarnej.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 11 stycznia b. r. l. 4712 systemizował nowe posady nauczycielskie w następujących szkołach średnich: po dwie posady w filii gimnazyum akademickiego i w

gimnazyum IV. we Lwowie, w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu i w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie. Po jednej posadzie w gimnazyum VII., VIII. i w II. szkole realnej we Lwowie, w gimnazyum III. w Krakowie, w gimnazyach w Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, w gimnazyach z polskim i z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, w gimnazyum II. w Rzeszowie, w gimnazyum w Samborze, w gimnazym I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, w gimnazyum w Stryju, w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym i w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, wreszcie reskryptem z dnia 11 stycznia b. r. l. 33.549 posadę nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazyum w Żółkwi.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Gerynię, w okręgu dolińskim, z zakresu szkolnego w Hoszowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Geryni; gminę Miłocin, w okręgu rzeszowskim, z zakresu szkolnego w Staromieściu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Miłocinie: zorganizowała 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską w Jaworznie na przysiołku Pechnik, w okręgu chrzanowskim; 1-klasową szkołę w Stobiernej na przysiołku Krzywe, w okręgu rzeszowskim; przekształciła 2-klasową szkołę w Regulicach, w okręgu chrzanowskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły na 2-klasowe: w Brzeźnicy, w okręgu ropczyckim; w Durdach, w okręgu tarnobrzeskim; w Strumianach, w okręgu wielickim; w Straconce, w okręgu bialskim; w Rakowcu, w okręgu bohorodczańskim; w Łastówkach, w okręgu drohobyckim; w Krzywicach, w okręgu przemyślańskim; w Wierzbanowej, w okręgu wielickim; w Chiszewicach, w okręgu rudeckim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet środków pomocniczych przy nauce śpiewu w szkołach wydziałowych i ludowych pospolitych dziełko p. t. „Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych. Ułożył Tadeusz Szypuła. Część I. Cena 60 hal. Nakład własny. Kraków 1913“.

Rada szkolna zezwoliła na używanie książki p. t. „Natan Szyper. Opowiadanie z dziejów biblijnych dla młodzieży izraelickiej. Część II.—VI.“ — w galicyjskich szkołach średnich.

Rada szkolna krajowa poleciła dziełko p. t. „Przewodnik metodyczny do nauki rachunków, zastosowany do nowych podręczników szkolnych. Część III. Opracował Wiktor Krzanowski. Przemyśl 1912. Cena egzemplarza oprawnego 1 kor. 20 hal.“ — do bibliotek szkolnych i okręgowych, tudzież do bibliotek seminaryów nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa zaleciła do bibliotek szkolnych i do użytku przy nauce we wszystkich szkołach przemysłowych uzupełniających dziełko p. t. „Słownik rzemieślniczy ilustrowany. Część I. Obróbka metali. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie. Cena egzemplarza 30 kop.“.

Rada szkolna krajowa zwraca uwagę dyrekcyj szkół średnich na książkę prof. Bolesława Błażka p. t. „Wakacye pod namiotami. Wrażenia i notatki z czterotygodniowej wycieczki szkolnej po wschodnich Karpatach. Przemyśl 1912“ — jako nadającą się do bibliotek szkolnych dla młodzieży.

Rada szkolna krajowa aprobowała „Zbiór formularzy i druków pocztowych“, zestawiony przez prof. Mieczysława Christofa, do użytku w szkołach uzupełniających handlowych i przemysłowych. Cena zbioru wynosi 90 hal.

Rada szkolna krajowa aprobowała „Zbiór formularzy w interesach towarowych i bankowych“ zestawiony przez prof. Mieczysława Christofa, do użytku w szkołach handlowych. Cena zbioru wynosi 1 kor. 50 hal.

LISTY Z RZYMU.

Rzym, w styczniu.

(Koncert p. Małgorzaty Trombini w sali Verdi. — Zapowiedziany koncert p. Landowskiej. — Nabożeństwo żałobne za Luitpolda w Sykstynie. — Straszny wypadek. — Nastroje styczniowe).

Koncert p. Małgorzaty Trombini, o którym wspomniałam w poprzedniej korespondencyi, odbył się dnia 7 stycznia w sali Verdi wobec bardzo licznej publiczności. — Wszystkie miejscowe dzienniki poświęciły młodziutkiej artystce wyrazy wielkiego uznania jej talentu. Publiczności było dużo i eleganckiej, przybyli wszyscy, którzy w Rzymie mają zamiłowanie w muzyce kameralnej.

Już sam program koncertu wzbudził wielkie zainteresowanie, zawierał bowiem nie utwory brawurowe i ograne przez każdego co umie trzymać ręce na klawiaturze, lecz utwory różnych epok i różnych stylów, złączone z najlepszym arystokratycznym smakiem w piękną całość. Koncert rozpoczęła Sonata fortepianowa op. 110 Beethovena, w której p. Trombini mogła wykazać przedewszystkiem zupełne opanowanie techniki fortepianowej w połączeniu z ogromnem poczuciem interpretacyi i najwłaściwszej ekspresyi beethovenowskiej.

Po zatem program zawierał jeszcze trzy kompozycye Chopina, wykonane ze szlachetnością i poezyą przez p. Trombini, która jest Polką z urodzenia i ma głębokie i szczególne zamiłowanie dla wielkiego współziomka.

Po każdym utworze publiczność darzyła p. Trombini szczeremi i gorącemi oznakami uznania.

Dnia 11 i 14 b. m. p. Trombini dała dwa koncerty we Florencyi, gdzie przyjęto ją z równem uznaniem i entuzyazmem, jak w Rzymie. Niepodobna przytaczać tu wszystkich wspaniałych krytyk ze względu na brak miejsca, lecz niepodobna też nie powtórzyć krótkich, lecz szczerych słów uznania z florenckiego pisma *La Nazione:*

„P. Trombini jest uczenicą Strobla z Konserwatoryum warszawskiego, wyższe zaś studya odbyła w Rzymie pod kierunkiem Sgambattiego w król. Akad. św. Cecylii. — Z wielką sprawnością techniczną łączy ona artystyczną pogodną interpretacyę. W wykonaniu licznych utworów wykazała wielkie zrównoważenie, precyzyę, a doskonale wyrobiona technika pozwala jej na pokonywanie poważnych trudności bez popadania w pospolite efekty“.

P. Trombini po koncercie w Medyolanie ma zamiar wystąpić z koncertem w Krakowie i Lwowie w nadziei, że publiczność nasza przyjmie ją z równem, jak wybredni Włosi, uznaniem.

Obecnie zapowiedziany na marzec koncert p. Landowskiej w Augusteo budzi ogromne zainteresowanie w sferach muzycznych.

Dnia 14 b. m. odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej w obecności Papieża, kardynałów i licznego duchowieństwa nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. regenta Bawaryi Luitpolda. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Państw, ciało dyplomatyczne, oraz nieliczna publiczność, która dla braku miejsca nie mogła być silnie reprezentowana.

Przed kilku dniami na via del Tritone vis a vis tunelu pod wzgórzem Kwirynalskiem o godzinie 5 rano runęło pół starej kamienicy grzebiąc pod gruzami kilkadziesiąt osób, z których dwanaście poniosło śmierć na miejscu, cztery osoby ciężko ranne; resztę zdołano uratować. Wypadek ten wywołał w całym Rzymie przygnębiające wrażenie.

Od kilku dni pada tutaj z przerwami drobny deszcz, z którym Rzymowi „nie do twarzy“, pochłodniało też znacznie, lecz to zwykłe grymasy styczniowe. Są to nastroje przedwiośniane, które lada dzień przerwie gorące słońce, *primavery.*

Bronisława Rychter Janowska.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysłowcy polscy i niemieccy w Ks. Poznańskiem. Pruski urząd statystyczny ogłasza obecnie dane o polskich i niemieckich przemysłowcach w miastach Księstwa Poznańskiego na podstawie obliczeń z roku 1907 i uzupełniających cyfr z lat następnych. Chociaż podstawowe liczby wzięte są z przed 5 lat, to jednak charakteryzują one w ogólnych zarysach także stan obecny, gdyż stosunki w Poznańskiem nie zmieniają się pod tym względem zbyt gwałtownie.

W miastach Księstwa było w ostanich latach 23.421 właścicieli niemieckich zakładów przemysłowych czyli 52,78 prc., a 20.797 prc. czyli 46,87 prc. polskich. Żywioł niemiecki przeważał zatem o 2.626 czyli 5,91 prc. Pozatem zgłosiło się 110 do przynależności do polskiego i niemieckiego języka, a 47 do innych narodowości. Jeżeli podzielimy zakłady przemysłowe na spółki i zakłady, będące w rękach jednego właściciela, to w pierwszych ilość Niemców jest większą o 3.716 czyli 15,81 prc. aniżeli Polaków. Natomiast w drugich Polacy stanowią większość, wynoszącą 1.092 czyli 5.43 prc.

W poszczególnych okręgach regencyjnych stosunek ten jest różny. I tak w obwodzie poznańskim, w którym według spisu ludności z roku 1910 mieszka w miastach 210.442 Niemców, a 244.957 Polaków, liczba właścicieli niemieckich jest mniejsza, wynosi bowiem 14.701 czyli 48,85 prc. wobec 15.285 czyli 50,80 prc. polskich.

Liczba Polaków, uprawiających na własną rękę przemysł, jest jeszcze większa, przewyższa bowiem Niemców o 1.822 czyli 13,22 prc. Natomiast większe zakłady przemysłowe są we większości w rękach Niemców, których liczba wynosi 8.744 czyli 53,60 prc. wobec 6.506 czyli 47,01 prc. Polaków. Podział zakładów przemysłowych według ilości zatrudnionych osób wykazuje, że punkt ciężkości spoczywa w małych zakładach, mianowicie takich, które zatrudniają 2, 3, 4 lub 5 pracowników. Pod względem rodzaju przemysłu Polacy przewyższają Niemców tylko w 38 z 152 grup. Największą przewagę mają Polacy w przemyśle, wyrabiającym wszystkie części ubrania, ilość polskich właścicieli wynosi bowiem 6.999, a niemiekich 4.285 czyli że Polacy przeważają o 23,96 prc.

Zwłaszcza w przemyśle szewskim liczba Polaków jest znacznie większa aniżeli Niemców, mianowicie o 38,58 prc. W krawiectwie Polacy stanowią większość 12,30 prc. Także stolarze i kołodzieje stanowią pokaźną większość. Natomiast ogrodnictwo, wyroby kamieniarskie, metalowe, cegielnie, odlewnie żelaza, ślusarstwo, przemysł maszynowy, zegarmistrzowski, papiernie, introligatornie są we większości w rękach niemieckich. Także aptekarze są we większości (28,37) prc. Niemcami.

Wyrobami z drzewa i słomy trudnią się przeważnie Polacy. Ze środków spożywczych wyroby mączne, piekarnie, cukiernie, mleczarnie, fabryki masła, sera, tytoniu, browary i gorzelnie są liczniej reprezentowane przez Niemców aniżeli przez Polaków. Co do handlu, to jest on w większości w rękach niemieckich. I tak w handlu zbożem Niemcy są górą o 354 właścicieli, w zakładach kredytowych o 40, w pośrednictwie o 73 i ubezpieczeniu o 143. Gospody i traktyernie są przeważnie też w rękach niemieckich.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu grudniu r. 1912 w dziale ubezpieczeń na życie podano 2045 wniosków na sumę 20,298.354 kor. 52 hal. — a wystawiono 1904 polic na sumę 19,199.930 kor. 57 hal.; od 1 stycznia 1912 podano 24.398 wniosków na sumę 204,909.229 kor. 33 hal., a wystawiono 21.380 polic na sumę 182,391.282 kor. 40 hal.

Zgłoszone szkody w tym dziale od 1 stycznia 1912 roku wynoszą 10,691.525 kor. 08 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1911 r. 1.189,790.207 kor. 74 hal. w kapitałach i 1,950.287 kor. 57 hal. w rentach, na 157.992 policach, na co rezerwowano w gotówce 351,843.680 kor. 02 hal. Zapłacone szkody w r. 1911 w dziale życiowym wynoszą 20,231.181 kor. 12 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.063,798.459 kor. 33 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem w Schönbrunnie Namiestnika Dolnej Austryi, dr. bar. Bienertha, na osobnem posłuchaniu.

= B. ban Chorwacyi, Tomasic, zaprzecza wiadomości, podanej przez *Pesti Hirlap,* jakoby do Budapesztu zjechał celem przeprowadzenia ważnych rokowań politycznych.

= Z Budapesztu donoszą, że policya zezwoliła na zwołanie w niedzielę kongresu socyalno-demokratycznego. Studenci Uniwersytetu zamierzają wyrazić swe sympatye projektowanemu strajkowi generalnemu.

= *Kreuzztg.* donosi, że na ostatniem posiedzeniu szląskiej Izby rolniczej we Wrocławiu oświadczył prezydent Izby, iż wskutek zabiegów i pertraktacyj rząd pruski zdecydował się na założenie Banku ziemskiego na Szląsku, mającego mieć za zadanie skupowanie gruntów od Polaków i popieranie zagrożonych właścicieli niemieckich w myśl ustawy o popieraniu „zagrożonej“ posiadłości niemieckiej na kresach wschodnich i północnych.

= Z Petersburga donoszą: Specyalna komisya przy ministerstwie spraw wewnętrznych zakończyła już opracowanie projektu ustawy o przyjmowaniu poddaństwa rossyjskiego przez obywateli zagranicznych. Nowy projekt zawiera w porównaniu do dotychczasowych przepisów pewne ułatwienia. Prośby o przyjęcie do poddaństwa rozstrzygać będzie ministerstwo spraw wewnętrznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budowa dróg wodnych.

Kraków, 25 stycznia. (Tel. pryw.) Nadeszła tu z Wiednia wiadomość, że Ministerstwo handlu zatwierdziło już rozpisanie robót na losie drugim kanału spławnego Zator-Samborek i na losie trzecim kanalizacyi Wisły Kraków-Dąbie. Sprawa znajduje się obecnie w Ministerstwie skarbu.

Kraków, 25 stycznia. (Tel. pryw.) Prezydent miasta wyznaczył posiedzenie komisyi teatralnej na jutro, niedzielę, godz. 11 przed południem. Na porządu dziennym podanie dyrektora Solskiego w sprawie uwolnienia od kontraktu; poruszona też będzie sprawa „Jasełek“ Rydla i sprawy osobiste personalu teatralnego.

Kraków, 25 stycznia. (Tel. pryw.). Komisya kontrolująca Kasy oszczędności miasta Krakowa przedłoży dziś wielkiemu wydziałowi wniosek o wstrzymanie udzielania pożyczek hipotecznych, albowiem suma pożyczek doszła już do zaleconych przez Namiestnictwo 75 prc. wysokości wkładek.

Wiedeń, 25 stycznia. *Wien. Ztg.* ogłasza: Najj. Pan posunął następujących dyrektorów szkół średnich do VI. klasy rangi urzędników państwowych: Jana Dziurzyńskiego (szkoła realna Kraków), dr. Kazimierza Krotoskiego (gimnazyum Nowy Targ), Stanisława Schneidra (gimnazyum III. Lwów) i dr. Wincentego Szczepańskiego (gimnazyum w Gorlicach).

Wiedeń, 25 stycznia. *Wiener Ztg.* publikuje oznajmienie Ministerstwa spraw wewnętrznych, według którego Galicya uznana jest jako zakazana strefa dla przelotu statków i aparatów lotniczych.

Petersburg, 25 stycznia. (Tel. pryw.). Władze wymierzają kary robotnikom, którzy manifestacyami uczcili rocznicę Gaponiady.

Petersburg, 25 stycznia. (Tel. pryw.). *Birż. Wied.* donoszą, że do Petersburga przybył gubernator Kaukazu, aby wyrazić carowi życzenia z powodu jubileuszu Romanowych. W niedługim czasie mają przybyć gubernatorzy: kijowski i warszawski.

Petersburg. 25 stycznia. (Tel. pryw.). W komisyi Rady państwa roztrząsano projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Postanowiono nie stwarzać oddzielnego samorządu dla Królestwa, ale rozszerzyć ustawę, obowiązującą od r. 1892 w całem państwie. Postanowiono również zmienić i rozwinąć artykuł, tyczący się cenzusu wyborczego. Wobec tego prawo udziału w wyborach mieliby właściciele nieruchomości i obywatele o cenzusie podatkowym. — Drugą kwestyą była sprawa języka urzędowego. Większością głosów odrzucono wniosek o języku urzędowym rossyjskim, ale uchwalono, że na żądanie obrady powinny się toczyć w języku rossyjskim. — Co do kontroli uchwał, przyjęto zasadę, obowiązującą i w cesarstwie, ażeby prawo cenzurowania uchwał przysługiwało gubernatorom. — Następne posiedzenie komisyi dnia 27 bm.

Nowy Jork, 25 stycznia. Dyrektor „Telefunkengesellschaft“ Bredow przybył tu, by porozumieć się z amerykańskimi interesentami w sprawie przesyłania depesz iskrowych przez Ocean.

Na Bałkanach.

Wiedeń, 25 stycznia. *Fremdenblatt* omawiając wypadki w Konstantynopolu, uznaje bohaterstwo i miłość ojczyzny u Enver beya, ale sądzi, że jedynem lekarstwem dla Turcyi, przebywającej ciężką próbę, jest pokój. *Fremdenblatt* spodziewa się, że Europa, odsunąwszy na bok wszelkie korzyści specyalne i uboczne zamiary, złączy się w harmonijnem co do celów i środków postępowaniu, aby odwrócić niebezpieczeństwo, które polityczna nieopatrzność ewentualnie mogłaby wywołać.

Konstantynopol, 25 stycznia. Podczas onegdajszych krwawych scen przed salą Rady ministrów zabito 9 osób, wśród nich ministra wojny.

Wczoraj wyniesiono z Porty dziewięć trumien.

Petersburg, 25 stycznia. (Tel. pryw.). Poseł turecki Turhan zaprzeczył w wywiadzie dziennikarskim pogłoskom, jakoby miał poufną rozmowę z Sazonowem, podczas której Sazonow miał mu oświadczyć, że Rossya wkroczyłaby do Azyi Mniejszej, jeśliby Turcya nie oddała Adryanopola.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Warszawskie **MYDŁA** Hygieniczne! **M. MALINOWSKIEGO** Przetłuszczone! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Największy hotel na świecie. Największy hotel na świecie jest własnością linij Hamburg-Ameryka i został urządzony dla wychodźców. Hotel ten, nazywany w gwarze ludowej halami dla wychodźców, prócz innych znakomitych urządzeń, czyni także zadość potrzebom religijnym. Posiada prócz kościoła katolickiego także kościoł ewangelicki i synagogę dla Żydów. Nabożeństwo odbywa się codziennie, co wzbudza ogólne zadowolenie u wychodźców. Kościoły są obszerne i urządzone jak najlepiej, ogrzewane są bowiem parą, a oświetlane elektryką. Wielu wychodźców znalazło już w tych domach Bożych ukojenie i otuchę do dalekiej podróży, którą przedsiębiorą do nowej i po największej części nieznanej ojczyzny.

Leksykonem dla inserenta jest katalog dzienników. Bez dokładnej, pod każdym względem niezawodnej książki-podręcznika żaden inserent nie może swych zamiarów ogłaszania się urzeczywistnieć, lub też tylko z wielką stratą pieniężną. Biuro ogłoszeń M. Dukesa nast. (Max Augenfeld & Emeryk Lessner Tow. Akc.) Wiedeń 1., Wollzeile poświęciło i w tym roku tej pracy dużo starań, wydając znakomity katalog dzienników. Wydawnictwo M. Dukesa T. A. daje inserentowi pełnię najwartościowszych informacyi. Mając w ręku ten wyczerpujący lexykon, może inserent otrzymać wyczerpujące odpowiedzi na pytania; „Gdzie, kiedy i jak?“ Katalog ten wyszedł świeżo, zaopatrzony w przedmowę o stosunkaca ekonomiczno-politycznych. Otrzymać go może każdy inserent darmo i opłatnie.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Radca Stanisław Wierzbicki
otworzył **kancelaryę obron i zastępstw** w sprawach karnych we Lwowie **ul. Cicha 3** (plac W. Dąbrowskiego).

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Wzrost obrotu „Austro-Amerykany“.

Poniżej przytoczone cyfry dadzą obraz wzrostu „Austro-Amerykany“ za rok 1912 do końca listopada. Rozwój ruchu od początku roku przedstawia się w sposób następujący:

	Dochód 1912—1911		Przebyta droga 1912	1911
	Korony		Mile morskie	
Styczeń	2,403.017	523.278	128.350	15.470
Luty	2.946.777	531 115	131.825	26.280
Marzec	3,709.963	742.931	188 660	25.405
Kwiecień	3.358.857	660.262	152 440	33:820
Maj	3,785.003	1,185.040	141.065	15.655
Czerwiec	3,096 682	646.651	152 450	44.985
Lipiec	3,514.488	1,356.939	140.720	34.370
Sierpień	3,865:382	1,444.689	158.305	33.770
Wrzesień	4,422.226	1,756.665	119.580	6.625
Październik	4,2[illegible]3,855	657.877	140.190	10.175
Listopad	3,874.706	205.281	99.895	50.335
Razem	39,180.956	9,710 728	2,453.480	296.890

Sprawozdanie do końca października wykazywało minus o 100.000 mil morskich.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“
kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę polecona.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. A. hr. Krasicki z Bachorza, B. hr. Miączyński z Palikrów, J. Janowski z Łobzowa, J. Łubkowski z Nowosiółki.

Hotel Corso. P. M. Petrycki z Kopyczyniec.

Hotel Imperial. Pp. K. Thórznicki z Mielnicy, A. Jordan z Więckowic.

Hotel Europejski. Pp. R. Ujejski z Pawłowa, M. Wysocki z Domaszowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 25 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	512·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·—	93·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·80	88·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·—	94·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·60
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·10	93·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·90	97·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·30	93·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·—	83·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·—
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 stycznia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·15	85·35
styczeń-lipiec	85·15	85·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·—	88·20
kwiecień-październik	88·30	88·50
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	458·—	470·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107 70	107·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·35	85·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·65	107·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·60	86·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·80	88·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·45	88·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91 40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·—	88·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·65	84·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	292·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	87·20	88·20
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80 75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·50	124·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	233·25	233·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	290·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	259·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·25	85·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·75	93·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·85	83·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·—	94·—
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92 80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·35	86·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	480·—	492·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·25	59·25
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·50	33·450
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3745·—	3755·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	624·70	625·70
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	819·50	820·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	757·—	762·—
Gal. banku hip. 200 złr.	637·—	639·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	515·40	516·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2077·—	2087·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	595·—	596·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1260·—	1274·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4815·—	4840·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514·—	518·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1042·25	1043·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3470·—	3496·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	799·—	800 90
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	254·—	256·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	886·—	896·—
Schodnicy 500 kor.	467·—	477·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	326·—	327·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02½
Włoskie Banki	94·20	94·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·12¾	24·16¾
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½	254·25	255·—
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117 97½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·05
Ruble	253 75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(830 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, towary galanteryjne, garnitur męski, kasa, 6 par bucików, fortepian, srebro, perskie dywany, piec gazowy, pipy do wodociągów, maszyna do szycia i meble.

Wtorek, dnia 28 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem, przybory modniarskie, fortepian, bilard, bufet, złote zegarki, kasa, meble.

Środa, dnia 29 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: kasa, trunki, obrazy, mąka, wagi, żelazo, towary bławatne i meble.

Czwartek, dnia 30 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, do szycia, do cięcia pilników, miedź, dywany, meble.

Piątek, dnia 31 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, do szycia, obówie, gramofon, cukier, kasa, aparat do piwa, meble.

Sobota, dnia 1 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do pisania, do szycia, rower, łyżwy, kasa, fortepian, lichtarze i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. XVII. 2083/10 (75) (876 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału XVII. przy ul. Bernsteina L. 10 na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem licytacya realności obj. lwh. 594 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Żółkiewskiej a oznaczonej Nr. orj. 96, składającej się z p. grt. lk. 5551/4, tudzież z domu jednopiętrowego stojącego na niewyłączonej części powyższej parceli do którego przylega drugi dom jednopiętrowy mieszkalny, oraz 2 parterowo budynki murowane i stajnia murowana, dalej z komórki i szopy drewnianej, budynku drewnianego mieszczącego łazienkę i altanę drewnianą, wraz z przynależytościami składającemi się z okien

drzwi, dzwonka, latarni, tablicy na spis lokatorów, kotła miedzianego, parkanu, drzew i krzaków owocowych, gnojarki, śmietnika haków do wieszania mięsa, żłobów, drabiny, kluczów, ramy, piecyka i stor.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 72.000 kor., przynależności zaś na 2668 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 37334 kor. 05 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzininach urzędowych w tut. sądzie biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVII.
Lwów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1426/12 (4) (895)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Gdowie, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacya realności lwh. 611 i 1/4 części lwh 234 gm, Gdów objętych niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Korajdowej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: ad 1. na 280 kor. i ad 2. na 250 kor.

Najniższa oferta ad 1. 186 kor. 68 h., i ad 2. 166 kor. 68 h.

Wadyum ad 1. 28 kor. i ad 2. 25 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciągi tabularne, i katastralne, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobczyce, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. 1769/12 (6) (635)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego „Jedność" w Tyśmienicy, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 374 ks. gr. gm. Chomiakówka, składającej się z p. b. 100 i gr. 66 i 67 z dwoma domami, komorą, chlewkiem, stajnią, studnią i drzewami owocowymi.

b) realności lwh. 376 ks. gr. gm. Chomiakówka, składającej się z p. gr. 1130/1, 293, 1093/2, 15/2, 72/1 i 1033/2.

Wartość szacunkowa a) realności 2610 kor. (wraz z przynależnościami), b) realności 2422 kor.

Najniższa oferta ad a) wynosi 1740 kor., ad b) 1614 [illegible] 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Tyśmienica dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 1183/12 (7) (903 1—3)

Dnia 19 lutego 1913 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2, licytacya połowy lwh. 253, 1/4 lwh. 556 i połowy lwh 25 gm. Berezówka.

Nieruchomości tych części oceniono na 200 kor., 1050 kor. i 725 kor.

Najniższa cena wynosi 134 kor., 534 kor. i 362 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 25 grudnia 1912.

L. cz. E. 1432/12 (5) (907)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Wójcika z Niedźwiedy odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Niedźwiada i 1/4 części realności lwh. 496 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada objętych, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu, stodoły i stajni.

Nieruchomości z przynależytościami wystawione na licytacyę są ocenione na 2222 kor. a to połowy realności lwh 96 gm. Niedźwiada wraz z przynależytościami na kwotę 2078 kor. 17 h., zaś 1/4 części realności lwh. 496 gm. Niedźwiada na kwotę 144 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 1481 kor. 68 h. i odnośnie do realności 96 kwotę 1385 kor. 44 h., a odnośnie do realności lwh. 496 kwotę 96 kor. 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 1220/12 (5) (681)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 19/60 części realności lwh. 169 ks. gr. gm. Nowemiasto.

Cena szacunkowa 190 kor.

Najniższa oferta 127 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 3308/12 (2) (894)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 29 listopada 1912 liczba czynności E. 3308/12 2 sprzedane będą dnia 30 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w Berteszowie w drodze publicznej licytacyi: bydło, konie, uprząż, kartofle, narzędzia i maszyny rolnicze, wozy drabiniaste, zboże, nawóz sztuczny, urządzenie domowe i drób.

Przedmioty te można oglądać dnia 30 stycznia 1913 między godziną 9/30 a 10 przed południem w Berteszowie u zobowiązanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Bóbrka, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 562/12 I. 85 (765)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Obertyn.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiasta statutu: od § 1 do § 90 włącznie w nowem brzmieniu tychże w dołączonym i w księdze załączek przechowanym projekcie statutu obejmującym §§ 1 do 59.

Przedmiot przedsiębiorstwa niezmieniony.

Podpis firmy dotąd: do firmy stowarzyszenia dołączenie podpisów dwóch dyrektorów.

Obecnie: pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Wysokość udziału niezmieniona.

Ogłoszenia: pisemne ogłoszenie w biurze Stowarzyszenia i w czasopiśmie przez Radę nadzorczą do wiadomości członków podać się mającem.

Data wpisu: 22 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. E. 368/10 (21) (896)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Wagschala z Dukli odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, relicytacya połowy realności lwh. 469 i 470 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z kotłów z wężami, pompy z rurami rezerwoarów, kadzi i t. d., stanowiących urządzenie rafineryi nafty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 2690 K., przynależności zaś na 3710 K.

Najniższa cena wynosi 3200 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. E. 2416/12 (901)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Abrahama Gelbera odbędzie się dnia 31 stycznia 1913 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 325 ks. gr. gm. Jarosław, ocenionej na 3348 kor. 20 h., 3/5 części realności lwh. 316 ks. gr. gm. Jarosław ocenionej na 434 kor. 64 h, 3/5 części realności lwh. 324 ks. gr. gm. Jarosław ocenionej na 2687 kor. 16 h., 1/5 części realności lwh. 323 ks. gr. gm. Jarosław ocenionej 1884 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi co do realności

lwh.	325	gm. Jarosław	2232	kor. 13	h.
3/5 „	316	„ „	289	„ 76	„
3/5 „	324	„ „	1791	„ 44	„
1/5 „	323	„ „	1256	„ 05	„

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. E. 1312/12 5 (908)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Barnasia z Ostrowa odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya połowy realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3735 kor.

Najniższa cena wynosi 2490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Ropczyce, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 1763/12 (6) (634)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego „Jedność" w Tyśmienicy, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) 4/7 części realności lwh. 361 ks. gr. gm. Ladzkie szlacheckie składającej się z pgr. 920/1, 920/2 łąki, 921/1, 921/2 role, 922, 923 pastwiska 924 rola, 925 łąka;

b) 3/6 części realności lwh. 562 ks. gr. gm. Ladzkie szlacheckie składającej się z pgr. 2730 łąka, 2731 rola;

c) 1/6 części realności lwh. 260 ks. gr. gm. Ladzkie szlacheckie składającej się z p. gr. 113 i p. gr. 72, 73/1 i 73/2 wraz z domem.

Wartość szacunkowa: a) realności z dożywociem Naści Petryszyn wynosi 167 kor. 90 h., bez dożywocia 177 kor. 78 h.; b) realności 400 kor.; c) realności 162 kor.

Najniższa oferta: ad a) 118 kor. 52 h.; ad b) 266 kor. 66 h.; ad c) 108 kor. 32 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 2440/12 (13) (564)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Blausteina odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) całej realności lwh. 340 ks. gr. gm. Błudniki składającej się z ogrodu;

b) połowy realności lwh. 341 ks. gr. gm. Błudniki składającej się z ogrodów i łąk.

Wartość szacunkowa: ad a) 600 kor., ad b) 320 kor. 50 h.

Najniższa oferta: ad a) 400 kor., ad b) 213 kor. 65 h.

Do realności lwh. 341 ks. gr. Błudniki należą następujące przynależytości: 10 śliw. 1 grusza, 3 sosny, 5 jabłoni, 2 czereśnie oszacowane na 40 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 2280/12 (5) (914)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Hellera w Sulatyczach odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. Lachowice podróżne.

Wartość szacunkowa 1750 kor.

Najniższa oferta 1166 kor. 66 h.

Do realności lwh. 64 ks. gr. gm. Lachowice podróżne należą następujące przynależności: chata i stodoła.

Poniżej najniższej oferty spzzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 1141/12 (6) (680)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/2 cz. realności lwh. 201 ks. gr. gm. Huczko I.

Cena szacunkowa 700 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 931/12 (7) (682)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 103 ks. gr. gm. Borysławka.

Cena szacunkowa 1400 kor.

Najniższa oferta 933 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 438/12 (689)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18go lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 1268 gminy Riczka,
b) „ „ 1361 „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: ad a) na 320 kor., zaś ad b) na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 214 kor., zaś ad b) 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przydzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 5 stycznia 1913.

L. cz. E. 144/12 (8) (884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 65 licytacya majętności Dobrzanicy objętej lwh. 347 ks. gr. dla większych posiadłości, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego, martwego i zapasów zboża i paszy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 215.000 kor., przynależności zaś 21.402 kor.

Najniższa cena wynosi 157.601 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 63.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 2363/12 (3) (696)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9 przed poł., w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya:

1. 1/3 części realności lwh. 599 gm. Putiatyńce obj. pgr. lk. 912/2, 1058—2235, 2570,

2. 6/36 części lwh. 692 gm. Putiatyńce obj. pgr. lk. 2961,

3. realności lwh. 1154 gm. Putiatyńce obj. pgr. lk. 1170, 1171, 1172.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. 688 kor. 88 hal.,
ad 2. 88 kor. 86 hal.,
ad 3. 533 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne, i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomo-

ści nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. E. VIII. 3165/12 (6) (948)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. Rawicza, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, w Przemyślu licytacya realności obj. lwh. 1978 ks. gr. gm. Przemyśl wraz z prynależnościami, składającemi się z bramy sztachetowej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 19.200 kor., przynależności zaś na kwotę 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 9620 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 1224/12 (9) (720)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Ludwika Kramarza odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godz. 10 rano w biurze Nr. 12 licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 366 gm. Wola wadowska, oszacowanej na 2826 kor. 22 h.

b) 9 288 części realności lwh 435 gm. Wola wadowska, oszacowanej na 165 kor. 78 h.

Najniższa oferta ad a) wynosi 1884 kor. 14 h., ad b) 110 kor. 52 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 28 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 21/13 (1) (931)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Cyganiewiczowi przedtem w Krakowie wniósł Maryan Hofstätter przez adw. dr. Zimmermanna w Krakowie skargę o 13 530 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ignacy Lauer w Krakowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, 10 stycznia 1913.

L. Prez. 297 (18/13) (766)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 18 stycznia 1913 Prez. 851 zamianowało na zwyczajną z dniem 3 marca 1913 rozpocząć się mającą I. kadencyę Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Dobrowolskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Macieja Jarosiewicza i c. k. radców Sądu krajowego dr. Franciszka Mietelskiego, Jakóba Załuckiego, Michała Dziewońskiego, Kornela Mościckiego, dr. Jana Krzyściaka i dr. Bronisława Markiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. C. 9/13 (1) (912)

Edykt.

Przeciw Annie Musiałowej z Pielgrzymki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. Sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Pawła Dernczaka pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuję.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7 stycznia 1913.

(920 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 17 stycznia 1913 wpisano na listę adwokatów dr. Ignacego Sebastyana Kornera i dr. Emila Taubesa obu z siedzibą we Lwowie. Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia ze Lwowa do Sambora. Adwokat dr. Edward Lilien we Lwowie został wykreślony z listy adwokatów na podstawie orzeczenia Senatu dyscyplinarnego c. k. Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego we Wiedniu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. C. 11/13 (1) (913)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bilskiemu i Wiktoryi z Bilskich Bobulowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wojciecha Bilskiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 21/13 (1) (854)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Akimowi Łabowskiemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Semana Feciucha imieniem nieletniej Anny Juszczak false Feciuch pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Akima Łabowskiego, ustanawia się p. dr. milleta, adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Akima Łabowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. C. III. 561/12 (2) (906)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Mikowskiemu z Woli Skrzydlańskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o 405 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27 styaznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ueberalla w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 1 stycznia 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 549/12 Стов. IV. 391 (780 3—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Остриня (суд Товмач).

Фірма звучить: Каса „Зоря“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Острини

Дата статуту: Остриня дня 2 червня 1912.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами пожижи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. Першу управу творять: Василь Жилавий, гр. кат. парох в Острини, справник, Федор Терлецкий, касиер і Семань Павлик, книговодець, господарі в Острини.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор.

Відвічальність розтягає ся до 5 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 18 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 14 вересня 1912.

G. Z. Firm. 742/12 Reg. C. I. 64 (841)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Naphtawerke „Berolina“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Der Kauf und Verkauf von Naftagruben, Terrains die Bohrung von Naftagruben auf eigene, oder für fremde Rechnung in Akkord, die Errichtung oder Ankauf von Röhrenleitungen zum Zwecke der Pipung des Rohoels, der Bau von Raffinerien und die Verarbeitung sämmtlicher Produkte aus dem Rohoel, die Errichtung von Fabriken und Werkstätten zum Zwecke der Herstellung von Maschinen und Werkzeugen, die zum Betriebe der obgenannten Einrichtungen notwendig sind, der kommissionelle Ein- und Verkauf, sowie Kauf- und Verkauf auf eigene Rechnung und Bevorschussung von Rohoel oder der aus demselben gewonnenen Produkte, Kauf- und Verkauf von Bohr- und Grubenanteilen, sowie überhaupt alle Geschäfte, die zur Naftaindustrie gehören, oder mit ihr im Zusammenhange stehen.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Drohobycz 25 September 1912 G. Zl. 33.912.

Stammkapital: 20.000 K. voll eingezahlt befindet sich in freier Verfügung des Geschäftsführers.

Geschäftsfürer: zum Geschäftsführer wurde schon im Gesellschaftsvertrage der Gesellschafter Herr Otto Nierth, Bankdirektor in Berlin, Charlottenburg, Göhrickestrasse 1, bestellt.

Die Dauer der Gesellschaft: zeitlich unbeschränkt.

Firmazeichnung (F. Z.): geschieht in der Weise, dass der Geschäftsführer unter dem Firmawortlaute bloss seinen Zunamen unterschreiben wird.

Datum der Eintragung: 28 Oktober 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Sambor, 28 Oktober 1912.

L. cz Firm. 1031/12 Stow. VII. 337 (703)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 listopada 1912 wpisano w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Krakowiec 24 października 1912 zawiązało się dnia tego w Rehbergu stowarzyszenie pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Rehbergu, stow. zarej. z nieogr poręką“.

Okręg spółki stanowią gminy: Rehberg, Sarny i Lubienie.

Czas trwania Spółki: nieograniczony.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy spólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Pierwszy zarząd Spóki stanowią:

Jan Marek, rolnik w Rehbergu, jako przełożony zarządu, Wojciech Mazur, rolnik w Rehbergu, jako zastępca przełożonego zarządu, Franciszek Bajan, rolnik w Sarnach, Stanisław Szuba, rolnik w Rehbergu, Aleksander Rouge, rolnik w Lubieniach, członkowie zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca, i jeden z członków zarządu.

Wpisowe członka do Spółki wynosi 1 kor., a udział 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu, bądź w półrocznych ratach, wynoszących najmniej po 1 kor., ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do Spółki.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek rolniczych przez krajowy Patronat; ogłoszenie walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.

Przemyśl, 16 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1112 Pojed. II. 135 (833)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić.

Siedziba firmy: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Kisiel Schor.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Lubaczowie.

Wykreślono skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 19 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1/13 Spółk. I. 159 (837)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Ch. E. Gurfein's Erben.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: handel towarami korzennymi.

Wystąpił: Hirsch Gurfein.

Dzień wpisu: 6 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Przemyśl, 4 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 858/12 (790)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1913 wpisy do rejestru handlowego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w „Przeglądzie prawa i administracyi“, tudzież w „Zentralblatt für Eintragungen in das Handelsregister“ zaś wpisy do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Zentralblatt für Eintragung in das Handelsregister“.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1036/12. Stow. VI. 186. (836)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 listopada 1912 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń za-robkowych i gospodarczych przy firmie:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Ostrowie (koło Przemyśla), że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 31 marca 1912 wybrano członkami zarządu: Michała Kisiela, rolnika w Ostrowie w miejsce ustępującego Michała Durysa i Józefa Jacha, rolnika w Ostrowie w miejsce ustępującego Franciszka Ruchaja.

Przemyśl, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 571/12 i 1263/12 Stow. IV. 31 (652)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bank polskiego związku narodowego“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: „Bank polski“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6 lutego 1912 i z dnia 15 marca 1912 zmienione zostały §§ 1, 2, 3, 5, 7, 12, 16, 17, 19. 21, 24, 25, 26, 28, 29, 31, 33, 35, 36, 39. 55. 59, statutu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Udzielanie kredytu członkom na umiarkowany procent i warunkach możliwie dogodnych.

Obecnie: Zadaniem stowarzyszenia jest:

1. Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych przez eskont i reeskont weksli, faktur i innych przenośnych przez indos papierów członków.

2. Załatwienie wszelkich czynności i interesów bankowych z członkami, jako to: zmiana pieniędzy, handel papierami wartościowymi, pieniądzem i promesami, czynności rachunku bieżącego, czynności depozytowe i lombardowanie efektów.

3. Załatwienie dla członków wszelkich interesów finansowych, a przedewszystkiem ratowanie nieruchomości i ruchomości lub przedsiębiorstw członków od egzekucyi i licytacyi; oraz organizowanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych dla członków i finansowanie tychże.

4. Dorada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych.

Skład dyrekcyi dotąd: Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców.

Obecnie: Dyrekcya składa się z jednego dyrektora-referenta i jednego zastępcy, czterech dyrektorów i dwóch zastępców.

Podpis firmy dotąd: Pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią nazwą firmy podpisze albo dwóch którychkolwiek dyrektorów lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora.

Obecnie: Pod firmą stowarzyszenia położą swoje podpisy dyrektor-referent i jeden z członków dyrekcyi lub tychże zastępcy.

Wysokość udziału: dotąd udział mógł wynosić najmniej 50 kor., a najwyżej 5000 koron.

Obecnie udział oznacza się na 50 kor.

Członek za zgodą dyrekcyi może deklarować i wpłacić więcej udziałów.

Data wpisu: dnia 25 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, 24 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1456/12. Poj. I. 243 (929)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych kupców.

Do rejestru firm kupców pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Johan Götz“, po polsku „Jan Götz“.

Prokurę udzieloną Michałowi Rossknechtowi wskutek śmierci tegoż wykreśla się.

Prokurę udzielono: Tadeuszowi Narzymskiemu i Romanowi Rossknechtowi, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim podpiszą się obaj wspólnie z dodatkiem prokura.

Data wpisu: 24 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy. jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1455/12 Poj II. 75 (930)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Okocim.

Brzmienie firmy: „Jan Götz“ browar w Okocimie.

Prokurę udzieloną Michałowi Rossknechtowi wskutek śmierci tegoż wykreśla się.

Prokurę udzielono: Tadeuszowi Narzymskiemu i Romanowi Rossknechtowi, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim podpiszą się obaj wspólnie z dodatkiem prokura.

Data wpisu: 24 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1031/12 Stow. III. 234 (787)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Kretowce (sąd pow. Zbaraż).

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kretowcach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Kretowce, 14 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Dyrekcya: 1. Franciszek Biernat, rolnik w Kretowcach, jako przełożony, 2. Józef Gretkierewicz, rolnik w Kretowcach, jako zastępca przełożonego, 3. Antoni Biernat, rolnik w Kretowcach, jako członek, 4. Kazimierz Kominek, rolnik w Kretowcach, jako członek i 5. Sylwester Niżnik, rolnik w Kretowcach, jako członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki; ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy Patronat.

Data wpisu: 5 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 318/12. Stow. II. 1199 (549)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i handlowe w Rohatynie, Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką, w niemieckim: „Escompt und Handels Gesellschaft in Rohatyn registrirte Genossenscqaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: §§ 45 i 50 statutu.

Data wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 września 1912.

L. cz. Firm. 1021/12 Rj. A. I. 195 (937)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.:

Siedziba firmy: Dobromil.

Brzmienie firmy: Chaim Herzlich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel szmatami i kościami.

Właściciel: Chaim Herzlich, kupiec w Dobromilu.

Data wpisu: 19 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Przemyśl, 16 listopada 1912.

L. cz. Firm. 16/13 Spółk. I. 159 (889)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Ch. E. Gurfeins Erben.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami korzennymi.

Skutkiem rozwiązania spółki,

Data wpisu: 11 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1262/12 Oddz. C. I. 99 (926)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Neptun“ przedsiębiorstwo wydobywania, dostawy i sprzedaży piasku i szutru w Krakowie, Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 23 sierpnia 1912 L. R. 3002 — podwyższono kapitał zakładowy Spółki do kwoty 56.000 K., czyli o kwotę 8000 K., którą to kwotę podwyżki kapitału wpłacili spólnicy gotówką.

Dzień wpisu: 16 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 grudn 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 324/12 (6) (910)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ołeksę Kierkosza w Niżniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bodnara syna Dmytra w Niżniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 27 października 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 14/13 (2) (915)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Niedzielna“ Nr. 3 z dnia 19 stycznia 1913 w artykule „Wielka choć bolesna rocznica“ w ustępie od „Prawo“ do „nie możemy“ zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 18 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. Pr. III. 9/13 (8) (831)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 15 czasopisma: „Ilustrowany Kuryer Codzienny“ z dnia 19 stycznia 1913 artykuł pod tytułem: „Groch z Kapustą“ od słów: „Za to przedstawiciel“ do słów: „położona osobistość“ (str. 9 k. 1, 2 i 3) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 491, 494 a) u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustupu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.

Kraków, dnia 20 stycznia 1913.

Ч. сп. Пр. 16/13 (2) (917)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст брошури „Житє“ число 4:

1. в артикулї „Наші завданя під сучасну хвилю“ від початку до „назви народа“,

2. „De politicis“ (стр. 162—162) від „Почуэта похвальний“ до „у переховок“ містить в собі єство провини з § 305 зак. кар. узнав доконану в дни 18 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 22 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 15/13 (2) (916)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Руское Слово“ число 2 з дня 16 січня 1913 в артикулах:

1. „С новим роком — с новим щастєм“ в уступах від „В 1912 роцї“ до „лучшої долї“ і від „Минеся одже“ до „вічно тревати“ і

2. „Навечерие Нового Года“ від „Жестокій страшний“ до „на муку“ містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 18 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 22 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 17/13 (2) (919)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїла“ число 13 з дня 20 січня 1913 в артикулї: „Скрізь однакові“ в уступі „Так отже“ до кінця містить в собі єство провини з § 302 зак. кар. узнав доконану в дни 20 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 23 січня 1912.

Zl. 10 (754)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1913, Pr. 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Artikel: „Religion und Moral“ in den Stellen von „Unsere Glaubenslehre“ bis „die Gläubiger in Raum“, von „Und die katholische Kirche“ bis „Denken aufgegeben haben“ und von „Wenn einmal diese letzte“ bis „Wege zur Geistesfreiheit“; „16 Februar und 15 Mai“ von „von der viel älteren“ bis „den Kirchen“ „Quo usque tandem“ nach § 64 und 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1913, Pr. I 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Zar“ vom 9 Jänner 1913 wegen der Artikel: „Kdo je vinen povolavanim zalozniku? Kdo by byl vinen valkou?“; „Dobry pocatek“ in der Stelle von „Bude-li“ bis „zlociny“; „Militaristicka . . . se msti“ nach § 65 a und 300 St. G sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1913, Pr I. 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift; „Cas“ vom 9 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Z krestansko-socielniho sjezdu“ bis „ne pocitaji“ des Artikels: „Sjezd moravskych krestanskych socialu“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1913, Pr. I 10/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lid“ vom 9 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Vyucovani to pocina“ bis „s krestanstvim“ des Artikels: „Jak se vyucuje nabozenstvi. I.“ nach § 303 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1913, Pr. IV 3/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Nachodske listy“ vom 3 Jänner 1913 wegen des Artikels: „Mezek — vojak“ nach § 308, 310 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, veboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1913, Pr. I 11/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Statni ministr a prorok Daniel“ wegen der Stellen von „A on bude mluviti“ bis „za nechrich“, von „Zakon Bozi“ bis „je premoci“ und von „ze na jare“ bis „hrisne lidstvo“ nach § 303, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänne 1913, Pr. V 1/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrieft: „Horacko“ vom 9 Jänner 1913 wegen des Artikels: „Z Caslavic“ in den Stelle von „Rozmluvil se“ bis „ten blahobyt“ nach § 63 und 65 a St G. verboten.

Zl. 11 (755)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. LXI 9/13 4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie Klänge“, „Lieder für die arbeitende Jugend, herausgegeben vom Verband der jugendlichen Arbeiter Österreichs“ durch das auf Seite 4 befindliche Lied mit der Überschrift: „Der Staat ist in Gefahr“ in dessen Ganze das Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 24 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Jänner 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. VI 1/13, die Weiterverbrei-

tung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Oberkärntner Mitteilungen" vom 6 Jänner 1913 wegen des Artikels: „Eine Posteninspizierung" und der Notiz: „Preßfonds" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. I. 12 13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik" vom 9 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Prvne vystupuje" bis „Procesem Triceti" und von „S celou silou" bis „lidstvu zpuso bilo" des Artikels: „Anarchisticke portraity (VII) L. H. Sebestian Faure"; von „Uz vyse" bis „dobe revoluce" des Artikels: „V upominku urraceni (richtig utraceni)"; von „Sjezd vzpomenul" bis „necim neprovinil" des Artikels: „Sjezd C. A. F. spojeny s poradou zastupcu nasi mladeze" nach § 122 b, 300 und 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. I 13/13 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 10 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Spravne ale" bis „pokymkoliv statem" des Artikels: „Sumi Marica okevavena . . . Odpoved kam. L. Steinz na stejnomenny clanek ze 17 cisla Zadruhy"; von „Vojaci deti" bis „labuti pisen" des Artikels: „Obeti inquisice varsavske z r. 1706"; von „Jestlize nenastane" bis „jej uzivali" des Artikels: „Dosud nezahrmel ani jediny vystrel" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr 4/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 10 Jänner 1913 wegen der Artikel: „Cesti lekari" in der Stelle von „nemecti lekari prijali" bis „nemecke dobrodini"; „Volebni reforma v Uhrach" und „O financnich neporadcich na zdejsi radnici" nach § 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. IV 4/13, die Weiterverbreitung der in der Nacht zum 21 Dezember 1912 in Königinhof a. d. E. verbreiteten, unbekannt wo gedruckten Flugschrift; „Provolani" nach § 58 c. und 222 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 und 4 der Zeitschrift: „Nova doba" vom 8 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Socialiste" bis „prestane valka" des Artikels: „Uvaha o miru i o valce"; von „Prisla ja" bis „duse chram" des Artikels: „Rouhac" nach § 300, 302, 303 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. I 13 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 10 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Auf den Schlachtfeldern" bis „ausgezeichnet und von „Wir brauchen" bis zum Schlusse des Artikels: „Der k. u. k. Sieger von der Wollzeile" nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1913, Pr. IX 1 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse" vom 11 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Unseren Lebensmittelwucherern" bis „entsprechend handeln" des Artikels: „Niklasdorf. Spießer in Kampfe gegen den Konsumverein" nach § 302 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 293 ex 1913 (922 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia definitywnej posady laboranta (podurzędnika) przy katedrze technologii chemicznej w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do końca marca 1913.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory podurzędników państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908. Dz. u. p. Nr. 104 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 22 listopada 1908, L. 234.

Kandydaci do tej posady winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie;
2. świadectwa szkolne;
3. uzdolnienia fizycznego;
4. nieprzekraczalnego wieku 40 lat;
5. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności);
6. dotychczasowego zajęcia i
7. znajomości prac zawodowych w laboratoryach chemicznych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii, zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. Prez. 2228 (921)

Konkurs.

W c. k. Sądzie obwodowym w Stryju będzie obsadzona posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę, która może opróżnić się w innym Sądzie kolegialnym, mają wnieść podania udokumentowane w myśl § 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. najdalej do dnia 12 lutego 1913 w Prezydyum Sądu obwodowego w Stryju.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. Prez. 2161 (1—2 877)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 19 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie, upływa z dniem 12 lutego 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. Pr. 231 6 6/13 (835 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 70 h.

Warunki: dokładna znajomość służby kancelaryjnej, biegłość w pisaniu na maszynie w języku polskim i niemieckim, oraz poddanie się egzaminowi po myśli § 11 rozp. Minist. sprawiedl. z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p.

Podania o powyższą posadę, która nadaną będzie z dniem 15 lutego 1913 należy wnosić do dnia 8 lutego 1913 do podpisanego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 21 stycznia 1913.

L. 8292/2 (827 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekpedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Targowicy polnej z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 950 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Horodenki i z powrotem.

Podania wnieść należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 18 stycznia 1913.

Wopaterni.

Upadłości.

L. cz. S. 1, 2, 3 13 (1) (880 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie zwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Salomona Rittermanna Synowie" w Krakowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników pp. Joachima Rittermanna i Aleksandra Rittermanna w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Abrahama Tillesa, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4-go lutego 1913 roku o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19 marca 1913 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. S. 13 12 (12) (881)

W sprawie konkursowej Mendla Dawid z Brzeżan zatwierdza się na wniosek komisarza konkursowego, na podstawie wyboru przez wierzycieli na audyencyi dnia 20 grudnia 1912 i dokonanego ustanowionego tsd. uchwałą z dnia 7-go grudnia 1912 S 13/12 (12) w osobie adwokata dr. Adolfa Naglera z Brzeżan tymczasowego zarządcę powyższej masy konkursowej, jako stałego zarządcę tejże masy konkursowej — zaś jego zastępcą ustanawia się p. Abrahama Redlich z Brzeżan.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. S. 4 12 (147) (939)

Trzecia rozprawa likwidacyjna.

W konkursie Lazara Druckera i Herscha Jakóba Druckera z Rzeszowa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 stycznia 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 28 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 7 II. piętro.

Rzeszów, dnia 10 grudnia 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 30 12 (2) (768 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Izaka Nathansohna nieprotokołowanego kupca w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego Sądu krajowego w Buczaczu Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Leona Altera, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, złosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 21 stycznia 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i bedą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Aucyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Daisze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gaeety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. V. 498/12 (1) (800 3—3)

Edykt.

Na żądanie Schulima Merschel w Kamionce Strumiłowej wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionego mu 2 proc. premiowego losu serbskiego. wartości nominalnej 100 franków Serya 2327 Nr. 45 z kuponem.

Posiadacza tego losu wzywa się, aby z nim w przeciągu roku sześć tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosił i prawa swoje do tego losu wykazał, ileże po bezskutecznym upywie tego terminu los ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony, uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Str., dnia 30 września 1912.

L. cz. T. 21/12 (3) (778 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salamona Tortena, solicytatora adwokackiego w Haliczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej ekspozytury c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 335 opiewającej na los turecki Nr. 423.929.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. T. 33.12 (4) (777 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Altera Bertischa w Stanisławowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 5833 na 1000 kor. na „Altera Bertischa" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 listopada 1912.

L. T. 37/12 1 (786 Ż—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kasy ludowej stow. zarejstr. z ogr. poręką w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo w listopadzie 1912 przy sposobności popełnionej kradzieży w lokalu powyższej Kasy zniszczonych przez spalenie 33 sztuk weksli.

Weksle te są następujące:

1. Weksel z daty Stanisławów 27 kwietnia 1912 na 250 kor. opiewający, dnia 30 września 1912 do zapłaty zapadły wystawieny przez Salę Stret, akceptowany przez Dawida Kahanego w Oknie, żyrowany przez Markusa Zieringa i Chaima Zieringa, a płatny w Oknie.

2. Weksel z daty Kałusz 26 maja 1912 na 1500 kor. opiewający, dnia 28 września 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Jonasa Weintrauba, akceptowany przez Goldę Weintraub z Kałusza, żyrowany przez Commercieller Escompe und Credit-Verein w Kałuszu i Mojżesza Spindla, a płatny w Stanisławrwie.

3. Weksel z daty Stanisławów 10 czerwca 1912 na 324 kor. opiewający, dnia 10 września 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Meiera Engelsteina, akceptowany przez Goldę Käufer i Rubina Käufera w Mikuliczynie, żyrowany przez Meiera Engelsteina, a płatną w Stanisławowie.

4. Weksel z daty Stanisławów 30 czerwca 1912 na 1200 kor. opiewający dnia 14 sierpnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Chanę Ziering, akceptowany przez Leona Kudischa w Stanisławowie, żyrowany przez Chaima Zierlinga płatny w Stanisławowie.

5, Weksel z daty Stanisławów 2 lipca 1912 na 15 kor, opiewający dnia 30 listopada 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Chunę Rothbauma, akceptowany przez Abrahama Blonda i Markusa Samuela Blonda, żyrowany przez Feigę Birnbaum, a płatny w Stanisławowie.

6. Weksel z daty Kałusz 8 lipca 1912 na 262 kor. opiewający w cztery miesiące od daty płatny, wystawiony przez Joannę Dubenko, akceptowany przez Kość Boleckiego i Michajła Krawczuka w Chocimiu, żyrowany przez Commercieller Escompte und Credit-Verein w Kałuszu i Mojżesza Spindla, a płatny w Stanisławowie.

7. Weksel z daty Stanisławów 10 lipca 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 1 grudnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Reginę Spitez, akceptowany przez Ciwię Lautmann w Sołotwinie, żyrowany przez Arona Teitlera, z miejscem płatności w Stanisławowie.

8. Weksel z daty Pasieczna 10 lipca 1912 na 113 kor opiewający, dnia 10 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony i żyrowany przez Arona Teitlera, akceptowany przez Pesię Elber w Pasiecznej, z miejscem płatności w Stanisławowie.

9. Weksel z daty Delatyn 13 listopada 1912 na 600 kor. opiewający, dnia 30 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony i żyrowany przez Herscba Biocha, akceptowany przez Mozesa Sobla w Delatynie, a płatny w Stanisławowie.

10. Weksel z daty Stanisławów 30 października 1912 na 100 kor. opiewający dnia 10 stycznia 1913 płatny, akceptowany przez Paulę Fritz z Bukaczowiec i Mozesa Fritza z Zabłotowa, z miejscem płatności w Stanisławowie.

11. Weksel z daty Stanisławów 1 października 1912 na 400 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, przez Fanię Mehler akceptowany, a płatny w Stanisławowie.

12. Weksel z daty Stanisławów 1 października 1912 na 187 kor. 30 h. opiewający dnia 10 grudnia 1912 do zapłaty zapadający. wystawiony przez firmę Weissbach Lempert, akceptowany przez Chaję Berman i Chanę Goldhaber z' Jezierzan, żyrowany przez Adolfa Lemperta, a płatny w Jezierzanach.

13. Weksel z daty Stanisławów dnia 1 października 1912 na 600 kor. opiewający dnia 12 grudnia płatny, akceptowany przez Fabiana Urmanna z Tłumacza, a płatny w Stanisławowie.

14. Weksel z daty Stanisławów dnia 1 października 1912 na 100 kor. opiewający dnia 2 grudnia 1912 płatny wystawiony przez Sarę Łazar, akceptowany przez dr. Ludwika Fruchta w Stanisławowie, żyrowany przez Moritza Mendla Łazera i Markusa Biederberga, a płatny w Stanisławowie.

15. Weksel z daty Stanisławów 25 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony przez Meiera Weidlera, akceptowany przez Meschulima Tigera w Stanisławowie, a żyrowany przez Chaima Wundermanna.

16. Weksel z daty Stanisławów 25 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 26 grudnia 1912 do zapłaty zapadający, wystawiony przez Meiera Weidlera, akceptowany przez Meschulima Tigera, a żyrowany przez Chaima Wundermanna.

17. Weksel z daty Stanisławów, 20 września 1912 na 450 kor. opiewający, dnia 20 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, akceptowany przez Salamona Mazera w Stanisławowie.

18. Weksel z daty Stanisławów 11 września 1912 na 50 kor. opiewający dnia 11 grudnia płatny, wystawiony i żyrowany przez Bernarda Blausteina, akceptowany przez Margaretę Blaustein i Markusa Rosenraucha w Stanisławowie, a płatny w Stanisławowie.

19. Weksel z daty Horodenka 10 września 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 10 grudnia 1912 płatny, wystawiony i żyrowany przez Jehudę Schud, akceptowany przez Arnolda Offenbergera w Horodence, a płatny w Stanisławowie.

20. Weksel z daty Stanisławów 8 września 1913 płatny, wystawiony przez Ettlę Nagelberg, akceptowany przez Feigę Teitelbaum w Kałuszu, żyrowany przez Leisera Nagelberga, a płatny w Stanisławowie.

21. Weksel z daty Stanisławów 4 września 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 31 stycznia 1913 do zapłaty zapadający, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert, akceptowany przez Frues es Tarsa z Naggy Szelles, a żyrowany przez Adolfa Lemperta.

22. Weksel z daty Stanisławów 2 września 1812 na 100 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 płatny, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert, akceptowany przez Chaskla Landaua ze Stryja, żyrowany przez Adolfa Lemperta, a płatny w Stryju.

23. Weksel z daty Stanisławów 30 sierpnia 1912 na 100 kor. opiewający, dnia 30 grudnia 1912 do zapłaty zapadły, wystawiony przez Mozesa Hendlera, akceptowany przez Sarę Hendler w Stanisławowie, a żyrowany przez Herza Hendlera.

24. Weksel z daty Stanisławów dnia 29 sierpnia 1912 na 165 kor. opiewający dnia 20 stycznia 1913 płatny wystawiony przez Bronię Diringer, akceptowany przez Jakóba Beisera z Kołomyi, żyrowany przez Dawida Knolla, a płatny w Kołomyi.

25. Weksel z daty Bohorodczany 28 sierpnia 1912 na 78 kor. opiewający, dnia 15 stycznia 1913 płatny, przez Mendla Krigela wystawiony, akceptowany przez Wilhelma Goldsteina, żyrowany przez Klarę Krigel, a płatny w Bohorodczanach.

26. Weksel z daty Bohorodczany 28 sierpnia 1912 na 78 kor. opiewający, dnia 28 grudnia 1912 płatny, wystawiony przez Mendla Krigla, akceptowany przez Wilhelma Goldsteina w Bohorodczanach, żyrowany przez Klarę Kriegel, a płatny w Bohorodczanach.

27. Weksel z daty Stanisławów 26 sierpnia 1912 na 120 kor. opiewający, dnia 20 listopada 1912 płatny, wystawiony przez Reginę Spitzer, akceptowany przez Reizlę Tarter ze Stanisławowa, a żyrowany przez Józefa Hermanna Spitzera i Arona Teitlera.

28. Weksel z daty Stanisławów 21 sierpnia 1912 na 175 kor. opiewający, dnia 21 grudnia 1912 płatny przez Mozesa Hendlera wystawiony, akceptowany przez Sarę Hendler w Stanisławowie, a żyrowany przez Herza Hendlera.

29. Weksel z daty Storożynetz 20 sierpnia 1912 na 185 kor. opiewający, dnia 31 stycznia 1913 płatny, wystawiony przez Chunę Rothbauma, akceptowany przez Goldę Bolechower ze Starożyńca, a żyrowany przez Feigę Birnbaum, zaś płatny w Starożyńcu.

30. Weksel z daty Stanisławów 20 sierpnia 1912 na 150 kor. opiewający, dnia 5 grudnia 1912 płatny, wystawiony przez Rubina Pollaka, akceptowany przez Abrahama Klarberga w Stanisławowie, a żyrowany przez Jettę Klarberg.

31. Weksel z daty Stanisławow 11 sierpnia 1912 na 300 kor. opiewający, dnia 1 listopada 1912 płatny, wystawiony i żyrowany przez Dawida Ettingera, akcaptowany przez dr. Maksa Rudolfa Sokala w Obertynie i dr. Gabryela Sokala w Haliczu, a płatny w Stanisławowie.

32. Weksel z daty Bethlem 12 sierpnia 1912 na 136 kor. 30 h. opiewający, dnia 25 listopada 1912 płatny, wystawiony przez firmę Weissbach & Lempert. akceptowany przez Głuk Leopold & Tarsza w Bethlem, a płatny w Bethlem, i

33. Weksel z daty Stanisławów dnia 1 sierpnia 1912 na 865 kor. opiewający, dnia 1 listopada 1912 płatny, akceptowany przez Jakóba Robinsona i Franciszka Sobolewskiego płatnego w Stanisławowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksle te w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", względnie w przeciągu 45 dni od zapadłości tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksle te po upływie zakreślonego czasokresu za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **22**, 54, 725, **850**, 1005, 110*), **130**, **200**§), 0, 725†), **825**, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, **150**§), **215**, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1205**, 515††), 545†), 740, 1025*) **155**, 552, **626**, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 701, 1111, **136***), **200**, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*) 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 340, **822**, 835, **205**§), **245**, 345*), 546†), 605, **700**, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, **216**§), **227**, 250†), 840, 1113

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **250**, 610, **915**, 937, **225**, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 625, 1055, **229***), **242**, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930
od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835
od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ **„Ciekawe powieści“** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

R. WOLF Magdeburg-Buckau.

Filia Wiedeń III. Hemmerlt 21.

Zastępcy: Chylewski & Wojcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.

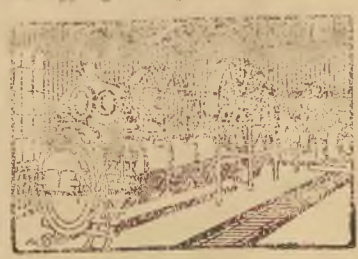

Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnem sterowaniem bez wentyli.

Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy

dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcya 800.000 koni par.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pośpiesznych parowcach**, oraz ekspedycya wysyłek frachtowych **z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.**

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

Argentina 25 stycznia 1913.
Oceania 8 lutego 1913.
Alice 22 lutego 1913.
Martha Washington 1 marca 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Atlanta 30 stycznia 1913.
Laura 13 lutego 1913.
Francesca 20 lutego 1913.
Kaiser Franz Josef I. 6 marca 1913.
Columbia 20 marca 1913.
Sofia Hohenberg 3 kwietnia 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie dla Galicyi wschodniej, **Gródecka l. 93.** — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May). — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11.

Ogłoszenie.

Stosownie do uchwały ogółu wierzycieli nastąpi sprzedaż należących do masy konkursowej Israela Lantnera, kupca w Stryju z wierzytelności dotąd nieściągniętych i przeważnie nieściągalnych w drodze ofertowej z wolnej ręki

Masa konkursowa nie ręczy ani za ściągalność ani też za należność wierzytelności, przedmiotem sprzedaży będących, a sprzedaż nastąpi ryczałtem bez jakiejkolwiek ewikcyi ze strony masy konkursowej.

Oferty wnosić należy na ręce podpisanego zarządcy masy w drodze pisemnej do dnia 10 lutego 1913 godzina 12 w południe, albo też ustnie dnia 10 lutego 1913 między godziną 3—4 po południu.

Każdy oferujący złożyć na wadyum w wysokości 200 kor, a resztującą cenę kupna bezzwłocznie po zatwierdzeniu oferty przez wydział wierzycieli masy konkursowej, który zastrzega sobie prawo dowolnego przyjęcia którejkolwiek z ofert, oraz prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Spis wierzytelności, oraz bliższe warunki przeglądać można codziennie w godzinach popołudniowych w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy.

Stryj, 18 stycznia 1913.

Adwokat dr. Henryk Byk w Stryju.

Roczniki

„Wędrowca“

1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony

krem do rąk i twarzy

Najbardziej hygieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1·60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów

muzycznych z popędem siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

Pożyczki udziela się bez poręki za kondyktem urzędnikom państwowym. Zgłoszenia tylko pisemne J. Hampel, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 21.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła poczta opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Egzaminowany i rutynowany masarzysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer)

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkam gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

To jest od lat 21. wypróbowana domieszka do kawy i jej surogat.

Wielki wybór
Skrzypiec, Bajolinów, instrumentów
blaszanych i drewnianych, najlepszych marek
Fabryka Skrzypiec Bogatscher
Antoniego Rittlerhaus
Kraków, ul. Sukiennice 7.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

LINIA

Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:

Hamburg-Ameryka
Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych

i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.